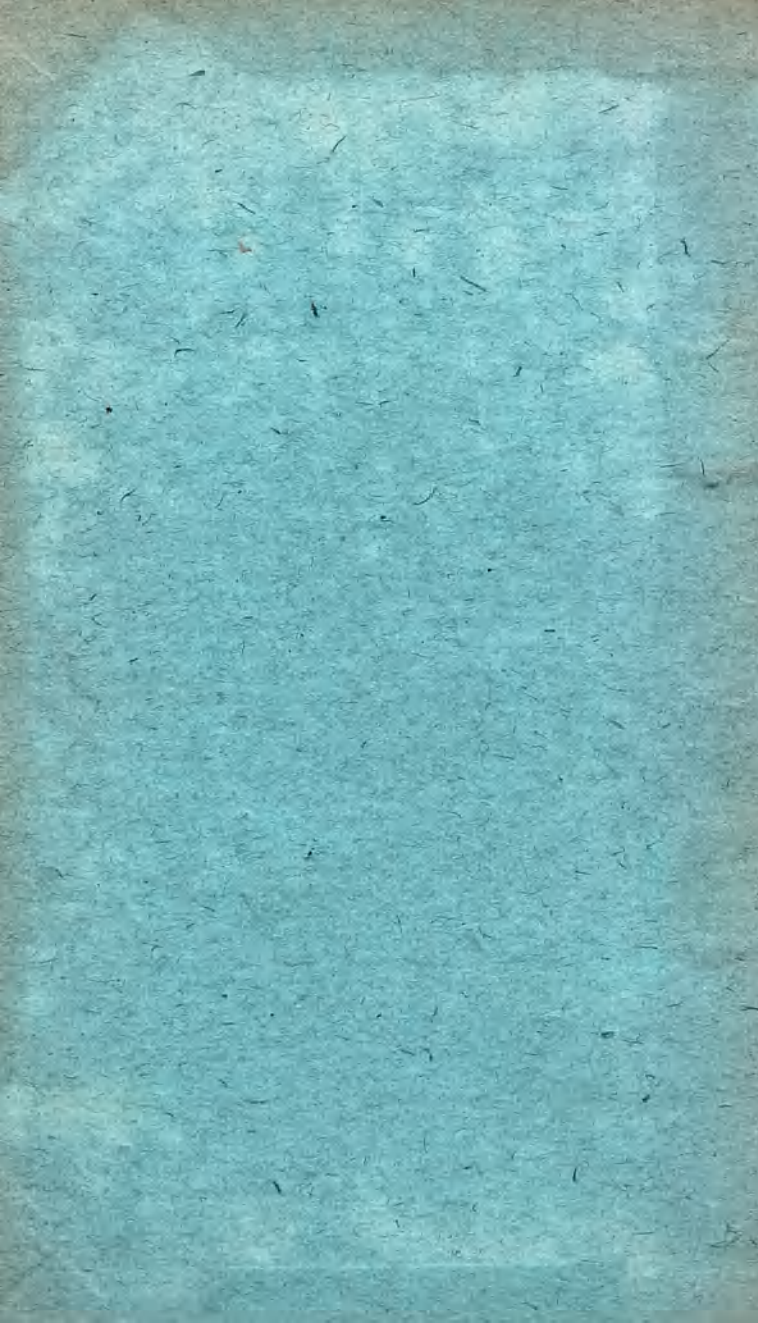


Pracownia Słaska
Słaska

50418

I

SL.



Pracownia Śląska



iblioteka robotnicza



N^o. 2.

STATUT

górn^ośląskiego

tarnogórskiego knapszaftu

z dnia 12-go Grudnia 1899,

ważny od 1-go Stycznia 1900.



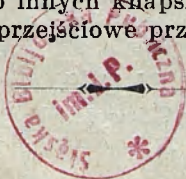
BYTOM G.-Ś.

Nakładem »Katolika«, spółki wydawniczej z ogr. odp.
1900.

50418 SL49

TREŚĆ.

I.	Nazwa, cel, siedziba i obręb knapszaftu	§§ 1—2.
II.	Obowiązek i uprawnienie do członkostwa	§§ 3—5.
III.	Podział członków	§ 6.
IV.	Początek, czas i utrata członkostwa	§§ 7—18.
V.	Obowiązki członków i pracodawców	§§ 19—24.
VI.	Prawa członków:	
	A. Ogólne przepisy	§§ 25—26.
	B. Szczególne przepisy	§§ 27—61.
	1. Wolne leczenie i wolne leki	§§ 27—31.
	2. Wolne leczenie członków rodzin	§§ 32—33.
	3. Wsparcie dla chorych	§§ 34—40.
	4. Renta inwalidzka	§§ 41—47.
	5. Zapomoga pośmiertna za członków i inwalidów	§ 48.
	6. Wsparcia pogrzebowe	§ 49.
	7. Wsparcie dla wdów	§§ 50—55.
	8. Wsparcie dla sierót	§§ 56—57.
	9. Nadzwyczajne wsparcia	§§ 58—60.
	10. Jednorazowe wypłacenie wdów i sierót zagranicznych	§ 61.
VII.	Organizacja i zarządzanie knapszaftu	§§ 62—89.
	1. Ogólny przepis	§ 62.
	2. Walne zgromadzenie	§§ 63—69.
	3. Starsi knapszaftowi	§§ 70—76.
	4. Zarząd knapszaftu	§§ 77—85.
	5. Rachunkowość	§§ 86—89.
VIII.	Dozorowanie państwowe	§§ 90—92.
IX.	Stósunek do innych knapszaftów	§ 93.
X.	Końcowe i przejściowe przepisy	§§ 94—98.



STATUT górnosławskiego tarnogórskiego knapszaftu

z dnia 12-go Grudnia 1899, ważny od 1-go Stycznia 1900.

ROZDZIAŁ I.

Nazwa, cel, siedziba i rozciągłość knapszaftu.

§ 1.

○ nazwie i celu knapszaftu.

Górnosławski knapszaft jest założony na to, aby członkom i ich rodzinie według przepisów ogólnego prawa górniczego i prawa o zabezpieczeniu na wypadek choroby, udzielać takie wsparcia, jakie wyznacza niniejszy statut.

Na żądanie otrzyma każdy członek knapszaftu statut taki bezpłatnie.

§ 2.

○ siedzibie i rozciągłości knapszaftu.

Knapszaft ma swoją siedzibę w Tarnowskich Górach.

Należą do niego a) fiskalne kopalnie i płuczki w obwodzie rejencji opolskiej; b) kopalnie nadane przez władzę państwową i tak samo, jak płuczki, stojące pod dozorem królewskiej władzy górniczej; c) huty, które się

przyłączyły do knapszaftu, a dalej robotnicy, dozorczy, urzędnicy i robotnice u pracodawców wymienionych pod a) do c), skoro są stale zatrudnieni, skoro praca ich nie jest przejściowa albo naprzód ograniczona kontraktem na mniej, niż tydzień czasu.

Jeżeli z powyżej wymienionemi werkami są połączone takie przedsiębiorstwa (fabryki lub tem podobne zakłady), które nie stoją pod dozorem władzy górniczej, to jednak robotnicy stałą pracę tam mający, wraz z urzędnikami, mogą zostać przyjęci do knapszaftu, jeżeli wspólnie z posiedzicielem (pracodawcą) stawiają o to wniosek do zarządu knapszaftu. Posiedziciele, urzędnicy i robotnicy hut i zakładów nie stojących pod przepisami ogólnego prawa górniczego, a także kopalnie rudy żelaznej, które już należą do górnośląskiego knapszaftu, mogą na wspólny wniosek z knapszaftu wystąpić.

(Owe huty mogłyby więc należeć do upragnionego przez hutników jednego ogólnego knapszaftu hutniczego.)

ROZDZIAŁ II.

O zobowiązaniu i prawie do członkostwa.

§ 3.

Do knapszaftu muszą wstąpić:

a) urzędnicy kopalń i innych werków do knapszaftu należących, skoro myto lub zarobek ich nie przenosi 2000 m. na rok, jeżeli nie są za stałym mytem ustanowieni w

służbie cesarstwa niemieckiego, państwa związkowego rzeszy niemieckiej (n. p. Prus) lub gminy (miasta, powiatu, prowincyi);

b) robotnicy, robotnice i dozorczy stale zatrudnieni na kopalniach i werkach do knapszaftu należących.

Mogą zaś wstąpić do knapszaftu:

a) urzędnicy, których myto lub zarobek przenosi 2000 m. na rok;

b) urzędnicy, którzy są za stałym mytem w służbie cesarstwa, państwa lub gminy;

c) urzędnicy i słudzy knapszaftu.

Urzędnicy, którzy mogą wstąpić do knapszaftu, choć nie są do tego zobowiązani, powinni w przeciągu trzech miesięcy po objęciu służby oświadczyć, czy wstępują do knapszaftu.

Nie potrzebują wstąpić do knapszaftu ci robotnicy, którzy są zatrudnieni przy wierceniu na przez władzę górniczą nadanych już polach kopalnianych, jeżeli wiercenie nie urządza posiedziciel kopalni sam, lecz przedsiębiorca z swoimi robotnikami. Do myta lub zarobku liczy się także tantiemy, lub deputat (opał, oświetlenie, pomieszkanie i tem podobne). Wartość deputatu oblicza się według przeciętnej ceny miejscowej.

§ 4.

Do knapszaftu nie mogą należeć:

1) rzemieślnicy lub inni robotnicy, którzy na werkach do knapszaftu należących tylko przejściowo przy odrębnych, nie do zwy-

kłej pracy tamtejszej należących robotach są zatrudnieni;

2) urzędnicy, którzy nie potrzebują według przepisów prawa należeć do kasy chorych i w przeciągu czasu wyznaczonego w § 3 (trzy miesiące po objęciu służby) nie oświadczyli, iż wstępują do knapszaftu.

§ 5.

o dowodach zdrowia i zdatności do pracy.

Posiedziciele kopalń i werków i przedsiębiorcy są zobowiązani, tylko takie osoby przyjmować do pracy i stale zatrudniać, którym knapszaftowy lekarz lazaretowy (§ 26) ustanowiony dla owego werku lub obwodu wystawi atest, podług którego są zdrowi i zdadni do pracy na kopalni lub werku.

Nie potrzebują udowodnić swego zdrowia przez atest lekarski robotnice, mające więcej niż 18 lat, inwalidzi knapszaftowi (§ 41) i tacy członkowie knapszaftu, których zdatność do pracy się zmniejszyła wskutek okaleczenia podczas pracy, lub wskutek 15-letniej bez przerwy pełnionej pracy. Robotnice, nie mające jeszcze 18 lat, tylko wtenczas wolno zatrudniać, jeżeli przed przyjęciem do pracy udowodnią świadectwem owego lekarza, iż już tak dalece cieleśnie są rozwinięte, że bez niebezpieczeństwa dla zdrowia mogą tam pracować.

Świadectwa lekarza lazaretowego nie mają już ważności, skoro ktoś dłużej niż 2 miesiące nie pracuje. Robotnicy i robotnice mu-

szą w takim przypadku na nowo kazać się zbadać przez lekarza lazaretowego, aby poświadczył ich zdatność do pracy.

Pracodawca, któryby zatrudniał osoby bez przepisanego świadectwa lekarskiego, jest zobowiązany, zwrócić kasie knapszaftowej koszt, które według prawa o kasach chorych lub prawa górniczego trzeba było wydać dla owych osób z powodu choroby lub inwalidztwa.

(W § 5 napotykamy na pierwsze obostrzenie statutu. Do Nowego Roku każdy lekarz knapszaftowy mógł wystawiać świadectwa, na mocy których przyjmowano robotnika do pracy. Teraz mają to prawo tylko l a z a r e t o w i lekarze. Zdaje się, że ten przepis jest umieszczony w statucie z obawy przed w o l n y m w y b o r e m l e k a r z y, który prędzej czy później będzie zaprowadzony, ponieważ organizacje (związki) lekarzy same tego żądają i do parlamentu i rządu o to petycje wysyłają.

Dalsze utrudnienie widzimy w tem, że robotnik powinien się na nowo stawić przed lekarza, skoro 2 miesiące nie pracuje. O tem, żeby urzędnicy tak samo musieli się na nowo kazać badać przez lekarza, nic w statucie nie stoi.

Według powyższego przepisu jednak robotnik jest w niebezpieczeństwie czyli naraża się na to, że go do knapszaftu nie przyjmą, gdyby dłużej niż 2 miesiące nie pracował. Ponieważ knapszaftowa renta jest każdemu

robotnikowi potrzebna, aby na starość nie musiał na całe utrzymanie wprost żebrac, dla tego każdy robotnik sobie to dobrze rozważy, nim porzuci pracę u jednego pracodawcy, nie mając już przedtem zapewnionej pracy u drugiego. Skoroby się n. p. robotnik pokłócił z urzędnikiem lub pracodawcą, wtenczas w dzisiejszych czasach może mu się zdarzyć, iż dłużej musi szukać nowej pracy, niż 2 miesiące. Czy go potem do knapszaftu przyjmą, to jest pytanie. Najcięższym batem jednak jest ów paragraf na strejkujących, skoro by mieli kiedykolwiek dłużej świętować, niż 2 miesiące. Właśnie w tej chwili grożą austriaccy pracodawcy wszystkim górnikom ze śląsko-morawskiego obwodu, iż nie będą ani fenygą renty inwalidzkiej pobierali, skoro minie 1 Marzec a nie wrócą do pracy. Tak to przepis taki wiąże robotników nie mało. Dziwić się należy, że wyższy urząd górniczy we Wrocławiu go potwierdził.)

ROZDZIAŁ III.

O klasach członków.

§ 6.

Członkowie knapszaftu (§ 3) dzielą się na:

- a) mniej uprawnieni, (niestali)
- b) więcej uprawnieni (stali), którzy to jedynie mają prawo do wszelkich wsparć knapszaftu według §§ 25 i dalszych statutu.

Wszyscy członkowie są podzieleni na 5 klas zarobkowych, podług których się oblicza składki i wsparcia; do pierwszych 4 klas mogą tylko mężczyźni należeć. A mianowicie:

Do I klasy: urzędnicy, których myto wynosi 125 m. i więcej na miesiąc;

Do II klasy: urzędnicy i dozórcy, którzy mają 90 m. do 125 m. miesięcznego myta, i robotnicy, którzy więcej niż 3 m. dziennie zarabiają;

Do III klasy urzędnicy i dozórcy z mniejszym mytem niż 90 m. na miesiąc i robotnicy, którzy zarabiają 2 m. do 3 m. dziennie;

Do IV klasy: wszyscy robotnicy ponad 16 lat, którzy zarabiają 2 m. dziennie lub mniej;

Do V klasy: wszystkie robotnice i młodociani robotnicy aż do skończonego 16 roku.

Przy obliczaniu zarobkowych klas należy wartość tantiemy i deputatu (n. p. wolnego opału, oświetlenia, pola, pomieszkania, § 3) policzyć. Zarząd knapszaftu (§§ 77 do 85) wpisuje członków do tej klasy, do której zarządca (pracodawca) ich przedstawia. Przytem są miarodawcze zwyczajne (normalne) zarobki u pojedynczego pracodawcy; zarobki oblicza się według tego, co pracodawca płacił w roku przeciętnie, licząc na miesiąc lub na szychtę, pewnej większej ilości (klasy) robotników, którzy mniej więcej mieli jeden i ten sam zarobek.

Na początku każdego roku kalendarzowego następuje wpisywanie członków do klas zarobkowych i tak pozostaje przez cały bieżący rok, a nie się w tem nie zmienia, nawet wtenczas, skoro by ktoś gdzieindziej pracował.

Członkowie, którzy w czasie wpisywania do klas zarobkowych się leczą i według § 19 ustęp 3 nie potrzebują płacić składek, dopiero po skończonem leczeniu mogą być wpisani do wyższej klasy i dopiero wtedy mają prawo do wyższego wsparcia z knapszaftu, ale to tylko wtenczas, gdy po wyzdrowieniu znów są zdadni do pracy, pracują w swoim zawodzie i płacą składki wyższej klasy.

Mniej uprawnieni członkowie, którzy w ciągu roku wstąpili do pracy, pozostaną aż do końca roku w tej klasie zarobkowej, do której ich według wysokości zarobku przy rozpoczęciu pracy wpisano.

Członkowie, którzy na pewien czas albo na zawsze wstąpić by mieli z wyższej klasy do niższej (gdy zarabiają mniej niż dawniej), mogą płacić dalej składki wyższej klasy podług statutu, a będą mieli prawo do wyższego wsparcia tej klasy, do której dawniej płacili.

Kto aż do Nowego Roku 1900 należał do I, II lub III klasy knapszaftu, pozostanie w tych klasach według nowego statutu; kto do Nowego Roku należał do IV klasy, będzie od-

tań należał do III klasy; kto należał do V, VI i VII klasy, będzie należał do IV klasy; kto należał do VIII klasy, będzie razem z młodocianami robotnikami, nie mającemi jeszcze 16 lat, należał odtąd do V klasy.

(Załowac trzeba, że pozostało przy podzieleniu członków na mniej uprawnionych i więcej uprawnionych. Wszyscy pracują, przez co wszystkim sił ubywa; dla tego powinni wszyscy mieć prawo do renty inwalidzkiej.

Liczba klas jest zmniejszona, co jest dobrze. Najlepiej na tem wyszli ci, którzy dawniej należeli do IV klasy przy zarobku 2 m. do 2 m. 50 fen., gdyż ci mają o 50 procent podwyższoną rentę.

Wielka szkoda, że nie ma przepisu, według którego mógłby każdy opłacać przynajmniej o jedną klasę wyżej, aniżeli go według zarobku wpisano. Dopóki robotnik pracować i zarabiać może, to stara się użyć jako tako, choć nieraz biedę cierpi. Najgorzej ale jest z nim, gdy już pracować nie może. Mało robotników może sobie coś odłożyć, bo zarobki nie są po temu, zwykle rodzina wielka i nie brak choroby, przypadków śmierci lub innych nieszczęść.

Skoro ktoś stanie się inwalidem, to rzadko kiedy dzieci mu mogą tyle dać, żeby wystarczył. Wtenczas przyda mu się bardzo renta wystarczająca, wyższa. Kto mądry, będzie wolał płacić trochę większe składki, do-

póki robić może, byleby na starość miał większą rentę i nie potrzebował nikogo prosić o kawałek chleba, ani dzieci, ani gminę. Użebrany chleb jest krwawymi łzami oblany.

Aby osiągnąć jak najwyższą klasę, powinni robotnicy zważać na to, czy im policzono deputat, n. p. węgiel, tańsze pomieszkowanie lub tem podobne. Komu by się zdawało, że powinien do wyższej klasy należeć, niech pomówi o tem ze starszym knapszaftowym a przede wszystkim z zarządcą (pracodawcą). Od ostatniego zależy ustanowienie klas zarobkowych. Jeżeli by chodziło o to, czy owe klasy są dobrze obliczone, to mogliby robotnicy, — ale wszyscy razem — składać przez cały rok kartki zarobkowe, a na końcu roku potem na fenyg obliczyć, do której klasy każdy z nich należeć powinien. Wiele do tego nie potrzeba, prócz wytrwałości.

Zwracamy uwagę na to, iż kto n. p. należał do II klasy, a później z jakiegobądź powodu miał gorzej płatną robotę, wskutek czego by należeć miał do III klasy, ten może dalej pozostać w II klasie. Niech to zaraz powie starszemu knapszaftowemu albo najlepiej wprost do zarządu knapszaftu do Tarnowskich Gór napisze. Będzie płacił wprawdzie 75 fen. więcej na miesiąc, aniżeli by miał płacić, ale za te 3 fenygi na szychtę będzie miał n. p. przy 25 latach opłaconych około 5 m. na miesiąc więcej renty.)

ROZDZIAŁ IV.

Początek, ważność i utrata praw członka.

§ 7.

Mniej uprawnieni członkowie.

Mniej uprawniony (tak zwany nieknap-szaftowy) jest członkiem knapszaftu od dnia wstąpienia do stałej pracy u pracodawcy, który należy do knapszaftu, aż do dnia, kiedy wystąpi z tejże (stałej) pracy. Mniej uprawniony, który dłużej niż 14 dni nie przychodzi do pracy, również przestaje być członkiem knapszaftu.

Jeżeli mniej uprawniony członek z powodu choroby nie pracuje, wtenczas traci prawa jako członek, jeżeli w przeciągu 14 dni po ostatniej przez niego zrobionej szychcie nie zgłosi się do swego lekarza knapszaftowego do leczenia, nie przedłoży mu kartki od urzędnika lub starszego knapszaftowego (§ 30) i nie pozostanie odtąd w kuracyi lekarza przeznaczonego.

(Przepis, iż traci prawa do wsparcia ten, kto 14 dni nie pracuje, jest ostry. § 27 prawa o kasach chorych jest łagodny, ponieważ według niego każdy, kto pracę opuszcza, może pozostać członkiem kasy, jak długo mu się podoba, choćby nawet wyjechał z dotychczasowego miejsca pobytu, byleby zapowiedział zarządowi kasy, że będzie składki dalej płacił i byleby zamieszkał w obrębie cesarstwa niemieckiego.

Ostry przepis statutu knapszaftowego mógłby się pracodawcom przydać mianowicie podczas strejku.

Żałować trzeba, iż wyższy urząd górniczy tak ostry przepis potwierdził.)

§ 8.

Utrata praw z powodu braku pracy. Kary porządkowe.

Jeżeli mniej uprawnieni członkowie z powodu braku pracy z knapszaftu wystąpić muszą, to mają prawo do wsparcia w przypadku choroby, jeżeli choroba (u nich albo u żony lub dzieci niżej lat 15, według § 25) podczas braku zarobku i w przeciągu 3 tygodni po wystąpieniu z kasy się pokazała; lecz mają prawo do wsparcia tylko wtenczas, jeżeli przed wystąpieniem z knapszaftu przynajmniej 3 tygodnie bez przerwy należeli do knapszaftu. Skoro w takim przypadku knapszaft musi płacić wsparcie choremu (tak zwane „krankszychty“), wtenczas oblicza on je według urzędowo ogłoszonego zarobku zwyczajnych robotników na dniówkę pracujących, ponieważ knapszaft wtenczas daje tylko tyle, ile prawo jako najmniejsze wsparcie przepisuje.

Ktoby w przeciągu 3 tygodni po wystąpieniu z pracy chciał skorzystać z powyższego wsparcia, powinien się zaraz zgłosić u tego starszego knapszaftowego, do którego należał, gdy jeszcze pracował. Jeżeli by się za-

raz nie zgłosił, może być karany do 6 markami.

Karę nakłada albo zarząd albo starszy knapszaftowy, przeciw któremu można w przeciągu 4 tygodni od dnia nałożenia kary założyć apelacyą u zarządu knapszaftu. Kara wpływa do kasy knapszaftu.

Nie ma prawa do wsparcia w razie choroby, jeżeli osoba, o którą chodzi, nie była w obrębie cesarstwa niemieckiego, gdy nastąpiło rozchorowanie albo śmierć.

§ 9.

Więcej uprawnieni członkowie.

Więcej uprawnionemi członkami (knapszaftowemi) mogą się stać tylko ci, którzy należą do jednej z pierwszych 4 klas, i

1) skończyli 21 rok życia, a nie przekroczyli jeszcze 40 roku;

2) przynajmniej jeden rok bez przerwy byli mniej uprawnionemi członkami, przyczem odslugiwanie według prawa wojskowości nie będzie policzone za przerwę;

3) atestem swego lekarza knapszaftowego wykażą się jako zdolni do stałej pracy na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących, jako zdrowi na ciele i umyśle, jako szczepieni na chrosty i wolni od chorób takich, z powodu których prawdopodobnie mogłaby nastąpić wczesna śmierć lub wczesne inwalidztwo;

4) posiadają honorowe prawa obywatelskie.

Mniej uprawnieni mężczy członkowie knapszaftu, którzy zgłosili się do przyjęcia jako więcej uprawnieni przed ukończeniem 40 roku życia, lecz nie otrzymali poświadczenia o zarowiu (według numeru 3 tego paragrafu) muszą być przyjęci na wyraźny wniosek jako więcej uprawnieni, bez atestu, jeżeli

1) przez książkę kwitową (§ 23) albo w razie, gdy takową stracili, w inny sposób zarządowi wystarczająco udowodnią, iż przez 10 lat bez przerwy albo w ostatnich 12 latach przynajmniej 10 lat pracowali na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących i składki płacili;

2) w chwili, w której stawia ten wniosek, nie ukończyli jeszcze 50 roku życia i

3) posiadają honorowe prawa obywatelskie.

Kto się z pomiędzy takich przyjętych zgłosił już przed ukończeniem 30 roku po raz pierwszy do wpisania na więcej uprawnionego członka, nie potrzebuje nadpłacać składek (§ 12). Jeżeli jednak w przeciągu 3 lat od wpisania jego jako więcej uprawnionego członka stałby się inwalidem z powodu tej choroby (ułomności), dla której mu lekarz nie chciał udzielić poświadczenia, że jest zdrowy, natenczas nie otrzyma renty inwalidzkiej, lecz wpiszą go znów do mniej uprawnionych, a składki, jeżeli coś nadpłacił, mu wróca.

(Paragraf ten zawiera pewną ulgę dla tych, którzy chcą wstąpić do knapszaftu, ale lekarz im nie chce poświadczyć, że są dostatecznie i tak silni i zdrowi, iż po ludzku sądząc, ani śmierć ani inwalidztwo wcześniej nie nastąpi. Radzimy, aby wszyscy z tego ułatwienia korzystali.

§ 10.

Obowiązek wstąpienia pomiędzy więcej uprawnionych.

Mniej uprawnieni mężczy członkowie knapszaftu po trzech latach pracy, którą wolno przerwać tylko dla odświeżenia prawem przepisanej wojskowości, są zobowiązani, stać się *więcej* uprawnionymi członkami, skoro ukończyli 21 rok życia i według § 9 ustęp I numer 1, 3 i 4 mogliby zadosyć uczynić warunkom tam podanym.

Co ćwierć roku raz zostaną ci mniej uprawnieni, którzy są zdadni na więcej uprawnionych członków, zawezwani do zgłoszenia się, i to piśmiennie przez kartę, przybitą nanych miejscach (na tabuli), na których zwykle obwieszczenia po kopalniach i werkach bywają umieszczane. Skoro *mniej* uprawniony się nie zgłosi, choć według § 9 ustęp I, numer 1, 2 i 4 skończył 21 rok, był przynajmniej rok mniej uprawnionym członkiem i posiada obywatelskie prawa honorowe, a nie udowodniłby, iż nie może dostarczyć atestu, że jest zdrowy, natenczas do końca tegomiesiąca, w którym powinien być *więcej* upra-

wnionym, musi płacić jednak składki więcej uprawnionego członka swojej klasy. Ale nie ma ani dla siebie, ani dla swojej rodziny prawa do wsparcia (renty, krankszychty i t. d.) knapszaftu, jakie pobierają więcej uprawnieni członkowie, tak długo, dopóty sam nie wstąpi do więcej uprawnionych.

Zarządy kopalń i werków są zobowiązane, donieść zarządowi knapszaftu na końcu każdego roku o tych mniej uprawnionych członkach, którzy wbrew niniejszego § 10 nie zgłosili się na więcej uprawnionych, a jednak nie udowodnili, iż nie mogli otrzymać atestu zdrowia. Formularze do tego doniesienia nadsyła knapszaft na swój koszt zarządom.

(Według § 9 i 10 trzeba rozróżniać p r a w o a o b o w i ą z e k do wstąpienia pomiędzy więcej uprawnionych. Ma prawo, to jest może się stać więcej uprawnionym, kto przynajmniej jeden rok bez przerwy (z wyjątkiem wojskowości) był mniej uprawnionym członkiem. Ale taki jeszcze nie jest do tego zmuszonym. Jeżeli jednak trzy lata, choć przerwanych wojskowością, przepracował, wtenczas ma o b o w i ą z e k, to jest musi zgłosić się na członka więcej uprawnionego.

Radzimy, aby każdy j a k n a j p r ę d z e j stał się więcej uprawnionym członkiem. Nie dobrze jest odciągać się, aż już przemus nastąpi. Chodzi przecież o to, aby na stare lata mógł jak największą rentę pobierać. Jeden powinien namawiać drugiego, starsi na-

pominać młodszych i przedstawić im złe skutki, gdyby nie wstępowali zawczasu do knapszaftu; przedewszystkiem powinni rodzice i krewni dbać o to. Szkoda każdego roku omieszkanego.

W statucie stoi, iż tylko wojskowość, od-
służona według prawnego przemusu, bywa po-
liczana, a więc nie policzają d o b r o w o l n i e
przesłużonego czasu.)

§ 11.

Wypisanie członka z pomiędzy więcej uprawnionych.

Jeżeli w przeciągu 3 lat po wstąpieniu
pomiędzy więcej uprawnionych u członka daje
się w znaki choroba, dla której według § 9
ustęp 1 no 3 nie może być przyjęty pomię-
dzy więcej uprawnionych, wtenczas wypiszą
(wykreślą) tego członka z pomiędzy więcej
uprawnionych a wpiszą go pomiędzy mniej
uprawnionych, skoro można udowodnić, iż ów
członek cierpiał na tę chorobę już wtenczas,
gdy został zapisany pomiędzy więcej upra-
wnionych.

Jeżeli ów członek nadpłacił jakie składki
(§ 12) to w tym przypadku mu je zwrócą.

§ 12.

Wstępne i nadpłata składek.

Każdy członek przy wpisaniu do więcej
uprawnionych otrzyma poświadczenie przyję-
cia, za które trzeba 3 m. zapłacić do kasy
knapszaftowej.

Jeżeli zarząd owe poświadczenie przyjęcia ma na nowo napisać, wtenczas za to pisanie płaci 50 fenygów ten, który stawiał o to wniosek.

Skoro ktoś już po skończonym 30 roku życia wstąpi pomiędzy więcej uprawnionych, wtenczas musi nadpłacić połowę składek więcej uprawnionych tej samej klasy zarobkowej (§ 6 ustęp 2), do której należał w czasie wstąpienia. Nadpłaca dla tego, ponieważ knapszaft z powodu więcej lat bierze większy obowiązek (ciężar) co do renty na siebie. Za ten czas po skończonym 30 roku, za który członek według swej książki kwitowej płacił składki jako mniej uprawniony, nadpłaca on jednak tylko tyle, ile wynosi różnica pomiędzy składkami tej klasy więcej uprawnionych, do której wstępuje, a temi klasami mniej uprawnionych, do których płacił składki od skończonego 30 roku.

Nadpłata (miesięczna) składek nie śmie być większa, niż połowa zwyczajnych składek członków (§ 19); zarząd ustanawia wysokość nadpłaty, którą tak długo trzeba z miesięcznemi składkami płacić, aż cała suma jest spłacona.

Skoro członek przed spłatą stanie się inwalidem lub zemrze, natenczas reszta nadpłaty jest darowana.

(Dla objaśnienia dodajemy przykład. Ktoś, który ma 33 lata, a pracuje dopiero rok w kopalni, stawia wniosek o przyjęcie na więcej uprawnionego członka do II klasy. Taki

płacił rok składki jako mniej uprawniony, i to 3 m. 40 fen. na miesiąc. Składka więcej uprawnionych II klasy wynosi 4 m. 50 fen. Różnica tych składek więc 1 markę 10 fen. Za ten rok powinien tedy ów członek nadpłacić: 12 miesięcy po 1 m. 10 fen. czyli 13 m. 20 fen.

Dalej musi za 31 i 32 rok życia nadpłacić połowę składek więcej uprawnionych, to jest 24 miesiące po 2 m. 25 fen., razem 54 m., do których jeszcze doliczyć trzeba owe 13 m. 20 fen., co uczyni 67 m. 20 fen.

Na tę nadpłatę będą mu potrącali co miesiąc połowę składki zwyczajnej więcej uprawnionego, to jest 2 m. 25 fen., a więc na rok 27 m., wskutek czego około $2\frac{1}{2}$ roku potrzebowałby, nimby wszystko spłacił.)

§ 13.

Utrata praw więcej uprawnionego członka.

Więcej uprawnieni członkowie utracą członkostwo (prawa)

1. jeżeli z własnej woli wystąpią z knapszaftu;

2. jeżeli całkowite składki (§§ 12, 16 i 19) nie płacą przez 6 miesięcy od ostatniego dnia, w którym zapłacić byli powinni;

3. jeżeli kasie wyrządzili szkodę przez karygodny czyn, na który prawem jest wyznaczona utrata honorowych praw obywatelskich;

4. jeżeli sąd skazał ich na utratę honorowych praw obywatelskich, od dnia, w którym wyrok sądowy stał się prawomocny;

5. jeżeli po odśłużeniu wojskowości prawem przepisanej zostaną dobrowolnie dalej przy wojsku.

W przypadku wymienionym pod numerem 3) musi zarząd utratę praw członkowych na posiedzeniu uchwalić.

(Ten paragraf jest bardzo ważny, przedewszystkiem dla tych, których spotkała choroba lub nieszczęście, i dla tych, którzy zaprzestają pracować, czy to obiorą sobie inne zatrudnienie, czy nie mogą znaleźć pracy stósownej. Radzimy, żeby w każdym wypadku zawczasu się starali o swoje prawo do knapszaftu. Niech nikt nie zrzeka się członkostwa (nie „puszcza“ knapszaftu). Kto 6 miesięcy składek nie płaci, temu prawa przepadają, i to tak wtenczas, gdy według § 12 ustanowionych składek by nie nadpłacał, jak wtenczas, gdy płaci dalej, choć już na kopalni lub werku nie pracuje, jak wreszcie, gdy zwyczajne składki płaci. Każdy dobrze robi, gdy się o to postara, aby mu składki potrącali (odciągali) regularnie; kto nie pracuje, niech również regularnie płaci. Nie można się bowiem wymówić tem, że szychtmajster przy wypłacie nie odciągnął. Niech się z tego nikt nie cieszy, ale niech czemprędzej szychtmajstrowi lub starszemu knapszaftowemu wręczy ustanowioną nadpła-

tę i składki, gdyby przypadkiem mu kiedy nie potrącili zaraz od zarobku.

Jeżeli ktoś z powodu jakiej choroby za zezwoleniem lekarza leży dłużej niż 13 tygodni w lazarecie, ten dobrze uczyni, że się po wypuszczeniu z lazaretu zgłosi do starszego, aby mu oświadczyć, iż dalej chce pozostać w knapszafcie, choćby nawet jeszcze nie pracował. Jeżeli by 6 miesięcy z tem zwlekał i składek nie płacił, wtenczas traci prawa. To w o b e c k n a p s z a f t u n i c n i e z n a c z y, iż ktoś potem mówi, że on przecież składek płacić nie mógł, skoro nie pracował na kopalni. Wiemy i żałujemy, że niejeden doprawdy nie ma na to, aby składki płacił, ale knapszaft o to nie pyta, lecz żąda, aby był porządek, aby się ów członek przynajmniej starał o swoje przynależenie do knapszaftu, choćby nawet żądał ulgi w płaceniu składek.

Jeżeli ktoś z powodu o k a l e c z e n i a leży dłużej niż 13 tygodni w lazarecie, ten składek nie potrzebuje wprowadzić płacić, ale po wypuszczeniu z lazaretu, niechaj się zaraz umówi ze starszym knapszaftowym, co dalej będzie. Niejeden w takim wypadku sądzi się o rentę, a tak długo nie pracuje, dopóki renty nie wysądzi. Taki mówi zwykle: Nie pracuję, nie zarabiam, dla tego składek knapszaftowych nie będę płacił i nie potrzebuje płacić.

Tak nie jest. Jeżeli 6 miesięcy minie, a on nic nie płacił ani się nie ugodził z knap-

szaftem co do składek, wtenczas jego prawo przepadło.

Dla tego niech każdy się stara o swoje przynależenie do knapszaftu.

W § 5 stoi, że kto 2 miesiące nie pracuje, tego wtenczas tylko za ponownem zbadaniem lekarza przyjmują do knapszaftu. Widocznie się to odnosi też do okaleczających, gdyż wiadomo nam, że niektórych nie przyjmują z pomiędzy więcej uprawnionych członków knapszaftu, skoro znaczne okaleczenie ich spotkało. Knapszaft nie słusznie czyni, skoro takich wypisuje. Robotnicy koniecznie powinni domagać się w tem punkcie poprawy stosunków w knapszaftcie.

Najlepiej byłoby, gdyby wyraźnie było napisane w statucie, że okaleczony nie traci prawa więcej uprawnionego.

Kto knapszaft oszuka, zostanie wykluczony z pomiędzy więcej uprawnionych członków, tak samo jak ten, który popełni ciężką zbrodnię, tak że mu sąd odbierze prawa obywatelskie.)

§ 14.

Osiągnięcie na nowo praw jako więcej uprawniony członek.

Członków, którzy utracili prawa więcej uprawnionych, należy znów przyjąć pomiędzy więcej uprawnionych, skoro na kopalni lub werku do knapszaftu należącego są stale zatrudnieni i według §§ 9 i 12 mogą

być przyjęci i płacili; lecz nie liczy im się lat aż do ponownego przyjęcia.

Takich członków, którzy utracili prawa więcej uprawnionych według § 13 ustęp 1 numer 1 i 2, może zarząd ponownie przyjmować na więcej uprawnionych, bez względu na wiek i policzyć im lata dawniejsze, jeżeli na nowo wstąpią do pracy do kopalni lub werku do knapszaftu należącego, i dostarczą lekarskie świadectwo zdrowia a w przypadku § 13 ustęp 1 no 2 nadpłacą składki nie zapłacone w czasie przepisany przez zarząd.

Dopóki nie zapłacą zupełnie wszelkich składek, to mają prawo tylko do takiego wsparcia (krankszychty i t. d.), jakie pobierają mniej uprawnieni członkowie z knapszaftu; jeżeli przed nadpłaceniem składek zemrą lub staną się niezdawnymi do pracy, natenczas pozostała rodzina albo oni sami otrzymają nadpłaconą sumę z powrotem.

(Ten paragraf znacznie osłabia § 13; zarząd wskutek niego ma wielkie prawo i wielki wpływ na stosunki członków.)

(Dla tych, którzy po 30 roku wstąpić chcą do knapszaftu, jest to teraz łatwiej niż dawniej, ponieważ nie potrzebują tyle nadpłacać. Dla tego tem więcej powinni z tego korzystać i wszyscy kazać się wpisać do knapszuftu.)

§ 15.

Prawa więcej uprawnionych członków podczas wojskowości.

Tak długo, jak więcej uprawniony członek służy przy wojsku, nie płaci składek do

kasy knapszaftu, ale nie może też dla siebie żądać wsparcia z kasy tak długo, aż znów wstąpi do pracy na kopalni lub werku do knapszaftu należącym.

Jeżeli taki członek podczas służby, czy to podczas pokoju, czy też wojny, stanie się niezdatnym do pracy lub umrze, wtenczas knapszaft powinien inwalidzie lub pozostałej rodzinie płacić wsparcia według § 25 ustęp 1 pod A no 3 do 8.

Knapszaft jednak policzy inwalidom, wdowom lub sierotom to, co pobierają jako inwalidzi lub pozostała rodzina według praw państwowych o rentach i zapewnieniu utrzymania wojskowych lub marynarzy. Rentę i wsparcia oblicza się tylko według lat aż do wstąpienia służby wojskowej (lub marynarskiej).

(Tu nastąpiła mała ulga dla wojskowych, skoro ci podczas pokoju by stali się inwalidami lub zmarli. Tacy inwalidzi lub ich pozostała rodzina jednak od knapszaftu wiele się spodziewać nie mogą, ponieważ knapszaft policzy im to, co z kasy państwowej pobierać będą. Jeżeli n. p. ktoś miałby 10 m. wojskowej renty a w knapszafcie opłaciłby sobie rentę do 10 m., to knapszaft nie potrzebuje mu nic płacić. Dopiero, gdyby renta knapszaftowa wynosiła 11 m. lub więcej, to opłaciłby mu knapszaft 1 m. albo tyle, o ile by renta knapszaftowa była wyższa od renty wojskowej. Tak samo pozostałej rodzinie lub tym inwalidom, którzy w jakiej wojnie stali

by się niezdadnemi do pracy, policzył by knapszaft to, co pobierają z kasy państwowej.)

§ 16.

Prawa więcej uprawnionych członków po wystąpieniu z pracy.

Więcej uprawnieni członkowie, którzy wystąpią z pracy na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących, mogą sobie opłacić rentę inwalidzką dla siebie, a dla wdów i sierót wsparcie dla pozostałej rodziny (§§ 41 i następne, 50 i następne, 56 i następne), jeżeli składki tej klasy, do której na ostatku należeli, co miesiąc lub co kwartał zapłacą do kasy knapszaftu bez zawezwania ze strony tejże. Do wyższej klasy jednak przez ten czas nie mogą się dostać (czyli wyższej klasy nie mogą opłacać), dopóki nie pracują na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących.

Prawo do wsparcia w razie choroby (krankszycht) i do leczenia i leków dla siebie (§§ 27 i następne) i do wolnego leczenia żony i dzieci (§ 32) mają tacy członkowie tylko wtenczas, jeżeli od początku urlopu oprócz swoich osobistych składek (ustęp 1) płacili także odpowiednie składki pracodawców (§ 19 ustęp 1 C).

Więcej uprawnieni członkowie, którzy z powodu braku pracy występują z knapszaftu, mają według przepisów §§ 8 prawo do wsparcia na przypadek choroby.

(Zobacz ten paragraf, który więc jest ważny nie tylko dla mniej uprawnionych, ale także dla więcej uprawnionych.)

§ 17.

Składka rekognicyjna.

Kto 6 lat jest więcej uprawnionym członkiem a wystąpi z pracy, wtenczas może sobie zapewnić dotychczas opłacone wsparcie z kasy na wypadek inwalidztwa, dla wdów i sierót (§§ 41 i następne, 50 i następne; 56 i następne) przez to, iż płaci tak zwaną składkę rekognicyjną, ale tylko wtenczas mu to wolno, jeżeli w przeciągu 6 miesięcy po wystąpieniu z pracy napisze lub ustnie powie zarządowi knapszaftu i udowodni, iż szukał pracy na kopalniach i werkach do knapszaftu należących, ale jej znaleźć nie mógł.

Składkę rekognicyjną oblicza knapszaft według tej klasy, do której członek w ostatnim czasie przynajmniej jeden rok płacił. Składka ta wynosi:

jeżeli jako więcej uprawniony członek płacił:

w klasie	6—10 lat	10—15 lat	więcej niż 15 lat
	M.	M.	M.
1	3,00	1,35	1,20
2	1,75	0,85	0,65
3	1,65	0,75	0,60
4	1,55	0,65	0,55

Składka musi być co miesiąc naprzód zapłacona do kasy knapszaftowej.

Prawo do płacenia składki rekognicyjnej traci ten, kto tę składkę i składki, któreby miał nadpłacić (§ 12), nie płaci regularnie w przeciągu trzech tygodni po dniu, w którym je członek był powinien zapłacić, i ten, który znów znajdzie pracę na kopalni lub werku do knapszaftu należącego.

Osoby, które na mocy § 82 prawa górniczego są wydalone z pracy, albo takie, które przyjęto w innym knapszaftcie niemieckim na więcej uprawnionych członków, nie mają prawa do płacenia składki rekognicyjnej, aby sobie wsparcie z knapszaftu zapewnić.

§ 82 prawa górniczego z dnia 24 Czerwca 1865, zmienionego dnia 24 Czerwca 1892 brzmi jak następuje:

§ 82. Przed czasem umówionym i bez wypowiedzenia można górników wydalić z roboty:

1. jeżeli przy umowie oszukali pracodawcę, pokazując mu fałszywe lub sfałszowane papiery, świadectwa lub książeczki robocze, albo jeżeli mu nie powiedzieli, że w tym samym czasie są zobowiązani do roboty gdzieindziej, z której ich jeszcze nie zwolniono.

2. jeżeli popełnili kradzież, przemieszczenie, oszukaństwo, jeżeli prowadzą życie nieobyczajne.

3. jeżeli bez pozwolenia opuszczają robotę, lub jeżeli ciągle się wzbraniają wypełnić obowiązki, które przyjęli na siebie.

4. jeżeli przy robocie górniczej przestąpią jaki przepis policyi bezpieczeństwa, albo są bardzo nieposłuszni przepisom właściciela tyczącym się roboty, albo jego zastępcy lub urzędników przełożonych.

5. jeżeli pobijają lub obrażają ciężko właściciela kopalni, jego zastępców, swych przełożonych albo członków ich rodzin.

6. jeżeli zrobią umyślnie i bezprawnie szkodę dla właściciela kopalni, jego zastępców, swych przełożonych urzędników albo współpracownika.

7. jeżeli namówili lub starali się namówić zastępców właściciela kopalni, przełożonych urzędników, współpracowników, lub członków rodzin tychże osób, do czynów przeciwnych prawu lub dobrem obyczajom.

(Ponieważ pracodawcy pomiędzy sobą się porozumiewają, jeżeli n. p. chodzi o robotnika, który nie pozwala sobie, jak to mówią, przez pierwszego lepszego w kaszę płuć, ponieważ z tego powodu jest bardzo trudno dla niejednego robotnika, który w złości rozszedł się z pracodawcą, znaleźć gdzieindziej zaraz pracę, dla tego taki musi płacić c a ł k o w i t e s k ł a d k i knapszaftowe. Niech tego nie zaniedbuje, choćby sobie miał pożyczyć, byle tylko prawa do renty knapszaftowej nie utracić.

Taki przepis jest ostry. Widać z niego, że pracodawcy mają knapszaft zupełnie w ręku, bo ten przepis zawiera pewną karę dla robotników, których pracodawca już raz uka-

rał przez to, że ich bez wypowiedzenia wy-
dalił czyli wypędził z pracy.

Gdyby robotnicy mieli należyty wpływ w
knapszafcie, wtenczas by nie pozwolili na ta-
kie p o d w o j n e ukaranie.

Dziwić się należy, że wyższy urząd gór-
niczy mógł na taki przepis zezwolić. Trzeba
zmiany tego przepisu.)

§ 18.

Zwrot składek.

Zwrot składek następuje tylko według §
9 ustęp 2, § 11 ustęp 2 i § 14 ustęp 2; w
innych wypadkach knapszaft nie zwraca
składek.

ROZDZIAŁ V.

Obowiązki członków i pracodawców.

§ 19.

Zwyczajne składki.

Srodki, potrzebne do osiągnięcia celów
knapszaftu, składają członkowie i pracodawcy
wspólnie. Miesięczna składka wynosi

A. u więcej uprawnionych i u tych mniej
uprawnionych członków, o których mowa w
§ 10 ustęp 2, w:

I klasie (§ 6)	6 m.	25 fen.
II „	4 „	50 „
III „	3 „	75 „
VI „	2 „	50 „

B. u wszelkich innych mniej uprawnio-
nych członków:

w	I	klasie	4	m.	75	fen.
	II	„	3	„	40	„
	III	„	2	„	80	„
	IV	„	1	„	80	„
	V	„	0	„	50	„

C. Pracodawcy płacą składki w tej wysokości, które płacą członkowie pracujący na kopalniach i werkach knapszaftowych.

Składkę powinien płacić posiadziciel tej kopalni lub tego werku, na którym w pewnym miesiącu członek najpierw pracował.

Tak posiadziciele kopalni lub huty, jak członkowie knapszaftu powinni płacić składki za cały miesiąc, w którym pracowali, bez względu na czas (długość) zatrudnienia i na przerwę z powodu choroby lub z innych powodów. Jeżeli choroba członka przetrwa dłużej niż cały ten miesiąc, w którym się rozpoczęła, natenczas członek od początku drugiego miesiąca aż do wyzdrowienia albo zakończenia choroby przez śmierć lub wypuszczenie z lazaretu składek nie potrzebuje płacić, chyba żeby choroba nie trwała dłużej niż całe 4 tygodnie.

(Z tego paragrafu wynika, iż składki są podwyższone o 25 procent czyli o czwartą część. Ponieważ o tyle jest także renta podwyższona, więc nikt rozumny na to nie będzie się skarżył. Każdy rozsądny będzie wolał teraz, dopóki pracować może, płacić trochę więcej, byleby na stare lata miał większą rentę.

Pracodawcy dawniej płacili tylko 94 procent tej składki, którą górnicy-członkowie, to znaczy nie płacili tyle, ile członkowie, a mianowicie zapłacili 94 marki, jeżeli członek-górnik zapłacił 100 m. Teraz płacą zarówno z członkami. Podwyższenie więc składek wynosi dla nich 31 procent, albo blisko o jedną trzecią część płacą więcej, niż dawniej.)

§ 20.

Zameldowanie członków i ściąganie składek.

Posiedziciele kopalń i werków są zobowiązani, co miesiąc, 14 dni po ukończeniu miesiąca, albo za zezwoleniem zarządu co ćwierć roku, 14 dni po ukończeniu kwartału, zameldować swoich robotników do spisu składek. W tych spisach musi stać:

1. imię i nazwisko,
2. miejsce pobytu,
3. wiek (lata),
4. numer spisu knapszaftowego
5. klasa zarobkowa
6. suma miesięcznej składki i
7. data atestu zdrowotności

wszystkich na odnośnej kopalni lub na werku w owym miesiącu lub kwartale zatrudnionych członków knapszaftu.

Jeżeli by to zameldowanie nie nastąpiło, wtenczas ma zarząd prawo według swego widzimisie ustanowić liczbę robotników, za których składki do kasy knapszaftowej mają być ściągane, albo stawić wniosek u wyższego

urzędu górniczego we Wrocławiu, aby ukarał niedbałego właściciela kopalni lub werku.

Właściciele kopalń są zobowiązani postarać się o ściąganie i odesłanie składek członków, którzy u nich pracują; kto z nich tego nie uczyni, ten zostanie do tego zmuszony na drodze administracyjnej. Odesłanie składek, które należy tak przez członków knapszaftu jak przez posiedzicieli kopalń lub werków płacić na końcu każdego miesiąca, ma nastąpić co miesiąc, albo za zezwoleniem zarządu co kwartał według spisu składek przez urzędników rachunkowych (szycht-majstrów) na koszt posiedzicieli kopalń lub werków.

Zarząd knapszaftu ma prawo przeglądać na kopalniach atesty zdrowia, spisy (księgi) szycht i inne spisy zarobku, albo też wysłać w tym celu urzędnika, aby się przekonać o tem, że listy składek są dobrze prowadzone.

§ 21.

Zaległe składki.

Niezapłacone składki członków i pracodawców ustanawia wyższy urząd górniczy we Wrocławiu, a potem może zarząd knapszaftu te pieniądze kazać ściągnąć na drodze przymusu administracyjnego (przez egzekutora). Jeżeli by o to ktoś knapszaft zaskarżył, to jednak knapszaft ma prawo bez względu na proces ściągnąć owe pieniądze.

Spisy składek niezapłaconych powinien zarząd w przeciągu 4 tygodni po ukończeniu kwartału nadesłać wyższemu urzędowi górniczemu, który potwierdza, iż można pieniądze ściągnąć.

§ 22.

Darowanie składek.

Skoro panuje brak pracy, lub w innych przypadkach biedy, może zarząd więcej uprawnionym członkom, którzy bez własnej winy pracy nie mają, darować składki całkiem albo częściowo, a jednak dawać im wszystko to, do czego mieli prawo, gdy płacili.

Członkom knapszaftu, którzy uczęszczają na szkołę górniczą do Tarnowskich Gór albo na szkołę hutniczą i budowy maszyn do Gliwic, może zarząd darować składki na czas uczęszczania do szkoły.

(Zwracamy uwagę, że zarząd może składki darować, ale nie musi tego uczynić. To przepis nie korzystny. Jeżeli owi członkowie mają mieć pewną ulgę, to niechaj ją mają wszyscy tacy, a niech to stoi wyraźnie w statucie. Inaczej mógłby zarząd jednym darować składki, a drugim nie darować, n. p. takim, którzy się z starszym albo z pracodawcą pokłócili.)

§ 23.

Książeczka kwitowa.

Każdy członek otrzyma z kasy knapszaftu przez zarząd kopalni lub werku książecz-

kę, w której urzędnik rachunkowy pracodawcy albo kasyer (rendant) knapszaftu musi pokwitować składki ściągnięte. Za każdą nową książeczkę płaci 50 fen. ten, który o jej wypisanie stawia wniosek.

§ 24.

Inne obowiązki członków.

Członkowie knapszaftu mają obowiązek, donieść zarządowi knapszaftu, czy zabezpieczyli się gdzieindziej na przypadek choroby, i to mają donieść w przeciągu tygodnia po wstąpieniu do knapszaftu, jeżeli przy wstąpieniu już byli gdzieindziej zabezpieczeni, a jeżeli dopiero po wstąpieniu do knapszaftu się kiedyś zabezpieczą, w przeciągu tygodnia po zabezpieczeniu. Inaczej płacą karę do 20 m.

Więcej uprawnieni i inwalidzi są zobowiązani, donieść w przeciągu 14 dni swemu starszemu knapszaftowemu, jeżeli im się dziecko urodzi lub ktoś z rodziny zemrze, jeżeli się ożenią, jeżeli zmieniają miejsce pobytu i pracy, każde powołanie do wojska i ukończenie służby wojskowej. Ktoby tego nie donosił, zostanie za każdy przypadek ukarany karą porządkową aż do 2 marek. Taką samą karę ponosi ten więcej uprawniony członek, który przy zmianie miejsca pracy drugiemu pracodawcy nie powie prawdy o tem, jaki jest jego stosunek do knapszaftu albo do jakiej klasy zarobkowej (§ 6 ustęp 5) należy.

Kary porządkowe bywają ustanawiane według przepisu § 8 ustępu 3.

(Kto należy do jakiego towarzystwa, do jakiej kasy, która w razie choroby płaci wsparcie, ten powinien sam o tem donieść w przeciągu tygodnia do zarządu knapszaftu, inaczej go spotka kara aż do 20 m. Takie wsparcie płać niektóre towarzystwa i „Gewerkvereiny“. Knapszaft chce dla tego wiedzieć, kto do nich należy, ponieważ według § 38 statutu będzie mniej płacił krankszych t, jeżeli owi członkowie z knapszaftu i owej kasy razem więcej by pobierali krankszych t, aniżeli wynosi przeciętny zarobek dzienny tej klasy knapszaftu, do której ich zapisano. Knapszaft wtenczas do wsparcia owej drugiej kasy dopłacał by tylko tyle, aby razem robotnik zabezpieczony nie pobierał więcej, niż wynosi przeciętny zarobek jego klasy. O tem będzie obszerniej przy uwagach pod § 38 statutu.

Trzeba meldować starszemu knapszaftowemu wszelkie urodzenia i śmierci w rodzinie, trzeba odmeldować się, gdy się ktoś przeprowadza lub przechodzi do innego pracodawcy, trzeba meldować wszelkie ćwiczenia (manewry) wojskowe, w których się bierze udział, i to tak rozpoczęcie, jak ukończenie tychże.

Ktoby został ukarany, może założyć apelację w przeciągu 4 tygodni do zarządu knapszaftu.)

ROZDZIAŁ VI.
Prawa członków.

A. Ogólne przepisy.

§ 25.

Knapszaft daje:

A. więcej uprawnionym członkom:

1. wolne leczenie i leki według przepisów § 27 i następnych;

2. według § 34 i następnych wsparcie (krankszychty) podczas choroby, która nie została spowodowaną naumyślnie, albo z własnej winy przez udział przy bijatykach lub pasowaniu się, albo z powodu pijaństwa, jeżeli choroba uczyniła kogoś niezdatnym do pracy;

3. na wypadek śmierci zapomogę pośmiertną według § 48;

4. przy zachorowaniu żon i wdów, dzieci lub sierót niżej 15 lat wolne leczenie przez lekarza według § 32;

5. rentę inwalidzką, skoro inwalidztwo nie nastąpiło z powodu własnej znacznej winy (§ 41 i następne), i wolne leczenie przez lekarza i leki dla inwalida i wolne leczenie przez lekarza dla żon i wdów, dzieci i sierót niżej 15 lat (§ 45);

6. wsparcie dla wdów aż do śmierci albo do powtórnego wydania się (§ 50 i następne);

7. wsparcie dla sierót aż do ukończonego 15 roku (§ 56 i następne);

8. zapomogę pogrzebową dla żon i wdów, dzieci i sierót niżej 15 lat (§ 49).

B. m n i e j u p r a w n i o n y m c z ł o n k o m :

1. wolne leczenie i leki według przepisów § 27 i następnych;

2. według § 34 i następnych wsparcie (krankszychty) podczas choroby, która nie została spowodowana naumyślnie albo z własnej winy przez udział przy bijatykach lub pasowaniu się, albo z powodu pijaństwa, jeżeli choroba uczyniła kogoś niezdatnym do pracy;

3. na przypadek śmierci zapomogę pośmiertną według § 48;

4. dla żon i dzieci niżej 15 lat — leczenie dla wdów i sierót — wolne leczenie (§ 32);

5. robotnikom wsparcie w razie połogu według § 35 ustęp 3.

Jeżeli m n i e j u p r a w n i o n y członek zostanie p o k a l e c z o n y przy pracy, wtenczas knapszaft daje mu oprócz tego:

6. rentę inwalidzką, wolne leczenie i leki dla inwalidy a wolne leczenie dla żon i wdów, dla dzieci i sierót niżej 15 lat (§ 41 i następne, 45);

7. wsparcie dla wdów aż do śmierci albo do powtórnego wydania się (§§ 50 i następne);

8. wsparcie dla sierót aż do ukończonego 15 roku życia (§§ 56 i następne);

9. zapomogę pogrzebową w razie śmierci żon i wdów, dzieci i sierót niżej 15 lat (§ 49).

(Knapszaft odtąd nie udziela wdowom i sierotom po mniej uprawnionych członkach wsparcia w razie choroby, jak to dawniej bywało. Zresztą przepisy pozostały te same, które były w starym statucie w § 25.)

§ 26.

Okręgi knapszaftowe, okręgi lazaretowe, okręgi lekarzy. Wybór lekarzy knapszaftowych.

Aby sprostać zadaniu swemu (§ 25), podziela zarząd knapszaftu cały obwód knapszaftowy (§ 2 ustęp 2) na okręgi knapszaftowe (Knappschaftssprengel) (§ 71), a oprócz tego uwzględniając położenie kopalń i werków i miejscowości, w okręgi lazaretowe i okręgi lekarzy, dalej ustanawia lekarzy lazaretowych i okręgowych, ile uważa ich za potrzebnych. Nazwiska lekarzy i godziny przyjmowania chorych starsi knapszaftowi mają oznajmić członkom. Przed ustanowieniem okręgów lecarskich i przed wyborem lekarzy okręgowych powinien zarząd porozumieć się z starszymi knapszaftowymi.

Zarząd ma prawo zmienić okręgi lazaretowe i lecarskie i postanowić ich zniesienie.

(Zarząd według powyższego paragrafu ma bardzo ważne prawa. Ustanawia lekarzy, którzy mu się podobają. Ci lekarze są przeto

od niego zupełnie zależni co do swego stanowiska. Zarząd składa się wyłącznie z pracodawców, to jest lekarze są zależni od pracodawców. Co to znaczy — to każdy wie.

Członkowie dążą do wolnego wyboru lekarzy, choćby nawet ograniczonego na kilku lekarzy w każdym okręgu, byleby mogli z lekarzami nie tylko oni, ale także żony i dzieci porozumiewać się dokładnie.

Jak może być dokładne, przy chorobach koniecznie potrzebne porozumienie, skoro lekarze nie mówią językiem rodzinnym chorych?

Bodaj nie istnieje na całej kuli ziemskiej tak poważna kasa, jaką jest knapszaft, która by ustanawiała na lekarzy także takich, którzy języka członków po części wcale nie znają, a po części nie znają wystarczająco, aby się dobrze porozumieć mogli.

Członkowie knapszaftu skarżą się na to, a dalej też na to, że jest za mało lekarzy, że okręgi są za rozległe, że niektórzy lekarze nie mieszkają na miejscu, ale o milę lub dalej i nie mogą przeto tamtych członków tak pilnować, jakiby tego sobie życzyli. Wprawdzie ma zarząd porozumiewać się z starszymi knapszaftowymi. Gdzie więc członkowie mają słuszny powód do skargi, tam niech wprzód pomówią o tem, a najlepiej napiszą starszemu knapszaftowemu,

aby podał ich wniosek i życzenia do zarządu.

Skoro by to nie pomogło, wtenczas prawo o kasach chorych w § 56a podaje drogę, jak sobie postąpić należy. Otóż tak:

Gdzie lekarz mieszka za daleko, gdzie nie można się z nim porozumieć dobrze, gdzie się skarżą na jego postępowanie i leczenie, gdzie się żalą na lazarety lub apteki, a zarząd knapszaftu nie postarałby się o poprawę, tam niech członkowie knapszaftu mieszkający w owym obwodzie się zbiorą, niech podpiszą petycję do prezydenta rejencji jako wyższej władzy administracyjnej. W tej petycji niech przedstawią wszystko dokładnie i niech żądają, na mocy § 56a prawa o kasach chorych, aby inny lekarz był przez prezydenta ustanowiony. Do takiej petycji trzeba 30 podpisów.

Taki jest przepis § 56a, który na mocy § 74 jest ważny także dla knapszaftu.

Niech nikt nie mówi, że to nic nie pomoże. Jeszcze tego nikt nie spróbował, choć prawo na to pozwala. Skoro wielka liczba członków podpisze, skoro w petycji będzie prawda, to się nikomu nic stać przecież nie może.

§ 56a prawa o kasach chorych przepisuje, że wyższa władza administracyjna może nie tylko innego lekarza, ale nawet inny lazaret lub inną aptekę wyznaczyć.)

B. Osobne przepisy.

Wolne leczenie i leki.

§ 27.

Wolne leczenie przez lekarza członków mieszkających lub bawiących w obwodzie knapszaftu odbywa się albo w lazaretach knapszaftowych i innych od zarządu do leczenia wyznaczonych zakładów leczniczych, albo też w domu chorego (w rewirze).

Do lazaretów (domów chorych) i innych zakładów przyjmują:

1. członków żonatych, członków prowadzących własny dom lub mieszkających w rodzinie swojej (n. p. u rodziców) za ich własnem wyraźnem zezwoleniem; jeżeli jednak choroba wymaga takiej opieki i takiego leczenia, jakie w rodzinie jest niemożliwe, albo jeżeli choroba jest zaraźliwa, albo jeżeli chory kilkakrotnie przekroczył przepisy dotyczące meldowania i zachowania się chorych i dozór tychże, lub nie spełnił rozporządzeń lekarza, albo jeżeli choroba lub zachowanie się chorego wymaga ciągłego dozoru, wtenczas może lekarz nakazać leczenie w lazarecie;

2. wszyscy inni chorzy bezwarunkowo muszą się udać do lazaretu.

Czy chory ma być leczony w lazarecie albo w rewirze, o tem rozstrzyga według powyższych przepisów lekarz lazaretowy, u

którego się zgłosi chory do leczenia (§ 30 ustęp 1).

W tych okręgach, w których knapszaft lazaretów nie ma, leczą okręgowi lekarze knapszaftowi chorych w rewirze, chyba, żeby wysłali ich do lazaretu.

Podczas leczenia poza lazaretem powinni chorzy przybywać do swego lekarza knapszaftowego w godzinach przyjmowania, jeżeli według uznania lekarza to uczynić mogą bez szkody dla zdrowia swego.

Oprócz leczenia przez lekarza daje knapszaft chorym od początku choroby leki, okulary, pasy na przepuklinę (bruch) i tym podobne środki lecznicze; członkowie, którzy w lazaretach i innych zakładach przebywają, mają tam wolne utrzymanie, z wyjątkiem tych, których § 38 ustęp 2 wymienia.

Jeżeli by członkowie poszli do innych lekarzy, aptek lub lazaretów, aniżeli do tych, których zarząd przeznaczył do wolnego leczenia i pielęgnowania lub dostarczania leków, natenczas knapszaft nie płaci kosztów ztąd powstałych, chyba że chodziło o naglące wypadki.

Skoro według uznania lekarza okręgowego i wyższego lekarza wyleczenie chorego członka jest możliwe tylko w osobnym zakładzie lecznym lub u wód (w kąpieli), albo skoro do wyleczenia są potrzebne jakieś wyjątkowe środki, wtenczas zarząd, po wystąpieniu poprzedniem starszego knapszaftowego,

może postanowić zapłacić kosztu tego wyjątkowego leczenia całkowicie lub częściowo.

(Ponieważ knapszaft jest kasą chorych, dla tego musi wszelkie choroby leczyć, nie tylko te, które z powodu pracy lub przy pracy się okazały. Skoro lekarz knapszaftowy rozporządzi, że ma się ktoś do lazaretu udać, to należy to uczynić, chyba, żeby ważne powody były, aby tego nie uczynić. W każdym razie jednak trzeba sobie postąpić według przepisów powyższego paragrafu.

Co do chodzenia chorych do lekarzy okręgowych podczas leczenia rewirowego, to jest tylko jedna możliwość, aby złamać rozkaz lekarza knapszaftowego. Kto rzeczywiście nie może chodzić do lekarza, ten niech poprosi do siebie fizyka powiatowego (urzędowego lekarza powiatowego), aby ten orzekł, czy lekarz knapszaftowy słusznie żąda chodzenia do siebie.

Kto jest zabezpieczony w innych kasach chorych, n. p. w kasie stowarzyszenia zawodowego (Gewerkverein) albo w innej miejscowej lub parafialnej kasie ten leczenia w lazarecie całkiem wolnego nie ma. Według § 38 ustęp 2 taki członek knapszaftu musi za utrzymanie w lazarecie płacić połowę wsparcia (krankszucht) żonatego, co mu nasamprzód potrąca, poczem dopiero obliczają, czy taki chory nie ma z knapszaftu i z owej kasy razem więcej, niż wynosi zarobek dziennej tej klasy, do której on został wpisany.

(Podług tego może sobie każdy członek obliczyć, czy płacenie składek do jakiej kasy chorych mu się opłaci. Mianowicie niech się młodsi, nieżonaci nad tem zastanowią. Dajmy na to, że nieżonaty z 4 klasy był zabezpieczony w k a s i e c h o r y c h jakiegoś stowarzyszenia, wtenczas miałby z knapszaftu pobierać (oprócz leczenia) 15 fenygów wsparcia. Policzają mu jednak połowę wsparcia żonatego za leczenie w lazarecie, to jest 33 fenygów, wskutek czego by 18 fenygów co dzień musiał knapszaftowi dopłacić z tego, coby mu owa osobna z a w o d o w a k a s a chorych płaciła. Członek 3 klasy ma 25 fenygów wsparcia a miałby 45 fenygów zapłacić, więc musiałby 20 fenygów dopłacać.

W n a g ł y c h p r z y p a d k a c h, kiedy lekarza c z e m p r ę d z e j p o t r z e b a, n. p. gdy ktoś nogę złamie, gdy oko jest pokaleczone, głowa lub piersi przejechane, albo gdyby go ruszył paraliż (Schlag), nie potrzebuje nikt szukać długo lekarza knapszaftowego, lecz może przywołać n a j b l i ż s z e g o l e k a r z a, tego, którego n a j p r ę d z e j można sprowadzić. Koszta knapszaft płaci. Jeżeli by nie płacił, można go zaskarżyć. Sąd rozstrzygnął, iż w takich nagłych przypadkach każda kasa chorych musi zapłacić niekasowemu lekarzowi. Wygrał taki proces na sądzie Bytomskim pewien niekasowy lekarz z Lipin przeciw Frydenshuckiej kasie chorych.)

§ 28.

Wsparcie dla chorych w szczególnych wypadkach.

Na żądanie zarządu knapszaftu może miejscowa (gmińska) kasa chorych w razie zachorowania udzielić członkom, którzy mieszkają poza okręgiem lekarzy knapszaftowych, wszelkie te wsparcia (leczenie, zapomogi) których chory może żądać od knapszaftu. Knapszaft ma obowiązek zapłacić gmińskiej kasie chorych kosztą, które powstały wskutek tego.

Tak samo może zarząd knapszaftu oddać kasie gminy tych członków, którzy przejeżdżają (na pewien czas) znajdują się poza okręgiem lekarza knapszaftowego i tam zachorowali, ale tylko wtenczas, jeżeli chorego nie można przewieźć do miejsca, gdzie mieszka, i tylko tak długo, jak tego uczynić nie można. Zarząd knapszaftu nie potrzebuje o to stawić osobnego wniosku.

Jeżeli członek knapszaftu zachoruje poza granicami kraju, wtenczas właściciel kopalni lub werku, na którym członek jest zatrudniony, powinien choremu udzielać wszystkiego, czego chory ma prawo żądać od knapszaftu, ale tylko wtenczas, jeżeli chorego nie można przewieźć do kraju tutejszego, i tak długo, jak tego uczynić nie można; knapszaft powinien zwrócić właścicielowi kosztą powstałe.

Połowa wsparcia chorych (krankszucht) obliczonego na mocy statutu, ma być w tych

wypadkach (ustęp 1, 2 i 3) wynagrodzeniem za kosztą leczenia, leków, okularów, pasów w razie przepukliny i podobnych środków leczenia. Jeżeli członek zachoruje poza granicami kraju (ustęp 3), a nie był wtenczas zatrudniony na kopalni lub werku do knapszaftu należącym, albo jeżeli do knapszaftu należący posiadziciel kopalni lub werku nie może mu udzielić tam leczenia i t. d., wtenczas również połowa wsparcia chorych (krankszycht) ma być wynagrodzeniem za leczenie itd., co mu się należy prócz zwyczajnego wsparcia na przypadek choroby według §§ 34 i następnych.

(Według powyższego paragrafu radzimy tym członkom, którzy poza okręgiem lekarzy knapszaftowych mieszkają, aby w razie choroby stawili u swego starszego knapszaftowego albo wprost u zarządu knapszaftu wnioszek o to, żeby gmińska kasa chorych, jeżeli taka tam jest, podjęła się leczenia i t. d. To jest dla członków wygodniej. Nie wszędzie jednak są gmińskie kasy chorych, ale być może, że ich w przyszłości coraz więcej będzie.

Kto mieszka w okręgu lekarza, a zachorował poza tym okręgiem, może za zezwoleniem zarządu knapszaftu wprawdzie pozostać w gmińskim lazarecie, ale tylko tak długo, aż można go przewieźć do tej miejscowości, gdzie mieszka, albo przynajmniej do tutejszego kraju, jeżeli zachorował poza granicą.

Chory członek albo gmińska kasa sama powinna się o to postarać, aby na

czas się leczenie poza okręgiem lekarza knapszaftowego skończyło. Ktoby chciał się bez pozwolenia zarządu w gmińskim lazarecie zupełnie wyleczyć, ten by miał kłopot, bo knapszaft mógł by oświadczyć gmińskiej kasie chorych, że nie będzie płacił dalszego leczenia, a wtenczas gmińska kasa żądałaby resztę kosztów od chorego członka knapszaftu. Na leczenie płaci knapszaft połowę wsparcia dla chorych (krankszycht). Rozumie się, że oprócz tego ma chory członek prawo do wsparcia według §§ 34 i następnych.

Jeżeliby leczenie poza okręgiem lekarza knapszaftowego jednak więcej kosztowało, niż połowę wsparcia, wtenczas knapszaft mógłby choremu kazać dopłacać. Jeżeli jednak zachorowanie nastąpiło nagle, to radzimy według § 27 ustęp 7 stawić wniosek o zapłatę wszelkich kosztów.

Kto przyjął pracę za granicą, ale pozostał w knapszafcie, czego wszystkim członkom radzimy, temu knapszaft w razie choroby za granicą płaci półtóry krankszycht tak długo, aż chory może być przewieziony do kraju tutejszego.)

§ 29.

Jak długo ma członek prawo do wolnego leczenia i leków?

Prawo do wolnego leczenia i leków (§ 27) ma członek od dnia, kiedy się zgłosił do leczenia (§ 30) i to na cały przeciąg choroby, najdłużej jednak na 13 tygodni po pobieraniu

wsparcia (krankszycht) według § 35 ustęp 1 i 2.

Na wniosek leczącego lekarza knapszaftowego może knapszaft jednak choremu udzielić wolnego leczenia i leków także po upływie 13 tygodni. Jeżeli się to nie stanie, wtenczas zaprzestaną leczenia chorego członka po 13 tygodniach i ogłoszą go inwalidem, jeżeli warunki (przepisy) § 41 na to pozwalają.

(Owe 13 tygodni liczy się u tych chorych członków, którzy leżą w lazarecie, od 1 dnia, u tych którzy leczą się w domu, od 3 dnia choroby; tak też obliczają wsparcia czyli krankszychty.)

§ 30.

Zgłoszenie się do leczenia.

O każdym zachorowaniu członka trzeba donosić w przeciągu 3 dni przełożonemu albo starszemu knapszaftowemu; urzędnik albo starszy knapszaftowy na doniesienie wypisze kartkę dla chorego, na której stoi, iż ma on prawo do leczenia. Członek wtenczas powinien tę kartkę oddać swemu lekarzowi knapszaftowemu i stawić wniosek o leczenie; na rozporządzenie lekarza powinien się zaraz udać do lazaretu mu wskazanego.

Za przekroczenie tego przepisu może być nałożona kara aż do 20 m., według § 8 ustęp 3. Chory traci prawo do wsparcia, jeżeli nie zgłosi się u swego lekarza knapszaftowego

do leczenia, albo jeżeli wbrew rozporządzeniu lekarskiego nie idzie do lazaretu.

Przepisy o zgłoszeniu (meldowaniu) się w razie choroby są ważne także we wszystkich przypadkach wymienionych w § 28, w których trzeba donieść o zachorowaniu zarządowi knapszaftu.

(Ostatni przepis znaczy, że kto zachoruje poza okręgiem lekarza knapszaftowego albo za granicą, powinien o tem czempredzej donieść do zarządu knapszaftu.)

§ 31.

Koszta przewożenia chorych.

Skoro członek tak ciężko zachoruje, że potrzebuje obcej pomocy, aby się dostać do lazaretu lub do domu, wtenczas knapszaft ponosi koszta transportu (czyli przewozu.)

Czy koszta przewozu były potrzebne i w jakiej wysokości są potrzebne, o tem rozstrzyga lekarz knapszaftowy; jeżeli koszta nie zostaną uznane za potrzebne, wtenczas członek sam je ponosić musi.

(Powyższy paragraf zdaje nam się być obostrzonym. Dawniej lekarz orzekł, czy była furmanka potrzebna, czy nie. Niejeden się na to skarżył, że lekarz nie chciał nieraz na furmankę zezwolić. Ale skoro zezwolił, wtenczas zapłata była zapewniona; w najgorszym razie można było knapszaft skarżyć. Teraz jednak nie tylko o potrzebie furmanki lekarz rozstrzyga, ale nawet o tem, ile furmanka ma kosztować. Gdyby n. p. ktoś zamówił

powóz, a lekarz by oświadczył, że to niepotrzebne, bo za drogo, to mogłoby się zdarzyć, żeby knapszaft zapłacił tylko pewną część kosztów, a reszta miałby według § 31 zapłacić członek. Aby tego unikać, trzeba będzie się wprzód lekarza pytać, jaka furmanka jest potrzebna. Tego jednak nie zawsze można uczynić, ponieważ lekarz przecież nie zawsze jest na miejscu, w pomieszkaniu, na kopalni. Z tego powodu będą większe trudności.)

Wolne leczenie członków rodzin.

§ 32.

Wolne leczenie członków rodziny według § 25 ustęp 1 A 4 i 5, a B 4 i 6 i według § 45 nastąpić ma przez odnośnego lekarza okręgowego. Ten jednak jest tylko wtenczas zobowiązany, przyjmować zgłoszenie (meldowanie) się chorego i rozpocząć jego leczenie, jeżeli mu oddana zostanie kartka, napisana przez odnośnego starszego knapszaftowego albo urzędnika kopalni lub werku, albo też poświadczenie uprawnienia do leczenia (§ 33). Skoroby choroba powstała nagle i była ciężka, a pomocy potrzeba natychmiast, ponieważ grozi niebezpieczeństwo, wtenczas lekarz i bez kartki powinien przyjąć zgłoszenie i rozpocząć leczenie; trzeba mu jednak kartkę dostarczyć w przeciągu 24 godzin potem.

Zameldowanie chorych do lekarzy powinno się odbywać tylko w godzinach przyjęcia (Sprechstunden), które zostały ogłoszone (§

26); jeżeli jednak jest nagły wypadek, to można także w innym czasie się zgłosić.

Skoro chorzy według orzeczenia leczącego lekarza okręgowego mogą przyjść do niego bez uszkodzenia zdrowia, natenczas są zobowiązani, przedstawiać mu się w godzinach przyjęcia. W przeciwnym razie odbywa się leczenie w domu chorego; ustne wnioski, aby lekarz odwiedził chorego, trzeba jednakże również w godzinach przyjęcia stawiać.

Przy połogu pomagać ma lekarz knapszaftowy tylko wtenczas obowiązek, jeżeli akuszerka go piśmiennie zawoła.

Kto kartki zgłoszenia lub poświadczenia uprawnienia do leczenia nie przedłoży, od tego lekarz knapszaftowy ma prawo żądać za leczenie chorych członków rodziny tyle, ile żąda od innych, jakoby z knapszaftem nie zawarł kontraktu. Kasa knapszaftowa nie wróci w żadnym przypadku takich kosztów członkom.

Do wolnego leczenia mają członkowie rodziny tylko wtenczas prawo, jeżeli mieszkają w okręgu leczniczym, należącym do obwodu knapszaftu, albo w takim okręgu przebywają (na pewien czas).

(Paragraf powyższy został obostrzony o tyle, że koniecznie każdy musi się postarać o kartkę albo mieć zawsze na podorędziu poświadczenie uprawnienia do leczenia. Kto by go w nagłych przypadkach nie przedłożył lekarzowi w przeciągu 24 godzin, ten musi być na to

przygotowany, że lekarz knapszaftowy każe sobie za leczenie członków rodziny (żony, dzieci) tak zapłacić, jak od każdego innego, który członkiem knapszaftu nie jest. Kasa knapszaftowa nie zapłaci tych kosztów, ani ich nie zwróci nikomu. Dawniej nie było tak ostro, dla tego zwracamy wyraźnie uwagę na to.)

§ 33.

Poświadczenie uprawnienia do leczenia.

Dla tych członków, inwalidów, wdów i sierót swego okręgu, które według § 25 statutu mają prawo do wolnego leczenia, wystawia starszy knapszaftowy według szczegółowego rozporządzenia zarządu p o ś w i a d c z e n i a, że są uprawnieni do wolnego leczenia, i wręczy je uprawnionym. Te poświadczenia należy oddać knapszaftowemu lekarzowi okręgowemu, jeżeli się żąda jego pomocy przy nagłym zachorowaniu, skoro nie można czekać na wystawienie kartki meldunkowej przez odnośnego starszego knapszaftowego lub urzędnika. Poświadczenia uprawnienia do leczenia lekarz nie potrzebuje oddać, skoro w przeciągu 2 dni nie przedłoży mu się kartki meldunkowej.

Ktoby zrobił użytek z poświadczenia uprawnienia do wolnego leczenia, choć nie miał prawa do tego, ten podlega karze do 20 m., a może być oddany do sądowego ukarania. Kary mogą nakładać lekarze okręgowi i starsi knapszaftowi; przeciw karze można

założyć apelację do zarządu knapszaftu w przeciągu 4 tygodni (§ 8 ustęp 3).

(Niech nikt nie pożyczczy swego poświadczenia uprawnienia do wolnego leczenia drugiemu, inaczej powinien się spodziewać kary. Ze lekarz ma prawo do ukarania, to nie dobrze, ponieważ do takiego lekarza ludzie nie będą mieli zanadto wielkiego zaufania.)

Wsparcie dla chorych.

§ 34.

Wsparcie dla chorych wypłaca się na mocy wykazów, które lekarze knapszaftowi sporządzają na każdy miesiąc kalendarzowy i nadsyłają zarządowi. W tych wykazach powinien być zapisany dzień zachorowania i ponownego osiągnięcia zdadności do pracy, ilość dni, podczas których chory nie był zdadny do pracy, i nazwa choroby.

Wsparcia dla chorych (krankszychty) wypłaca kasa knapszaftowa i te osoby, które zarząd do wypłaty wyznaczy; wsparcie może być także wypłacane wprost rodzinie chorego.

§ 35.

Wysokość i obliczenie wsparcia dla chorych.

Jeżeli ktoś leży w lazarecie knapszaftowym lub w zakładzie leczniczym, oznaczonym przez zarząd, i tam ma wolne leczenie i utrzymanie, wtenczas wynosi wsparcie od 1 dnia leczenia począwszy za każdy dzień choroby

a. dla żonatych członków i takich, którzy utrzymywali krewnych ze zarobku aż do własnego zachowania, na co dowody stawić mogą:

w 1 klasie zarobkowej	1 m.	20 fen.
w 2 „ „	1 „	10 „
w 3 „ „	— „	90 „
w 4 „ „	— „	65 „
w 5 „ „	— „	30 „

b. dla nieżonatych i niemających takich krewnych, których ze swego zarobku musieliby utrzymywać:

w 1 klasie zarobkowej	40 fen.
w 2 „ „	30 „
w 3 „ „	25 „
w 4 „ „	15 „
w 5 „ „	15 „

Skoro leczenie odbywa się w pomieszkaniu członka, wtenczas otrzyma tenże od 3 dnia choroby począwszy za każdy dzień roboczy:

w 1 i 2 klasie zarobkowej	1 m.	50 fen.
w 3 „ „	1 „	40 „
w 4 „ „	1 „	— „
w 5 „ „	— „	40 „

Kobiety, które są członkami knapszaftu, a w ostatnim roku przed dniem połogu przynajmniej przez 6 miesięcy należały do jakiej kasy knapszaftowej albo do kasy chorych, założonej na mocy prawa o kasach chorych, albo do gmińskiej kasy chorych, mają pobierać przynajmniej przez 4 ty-

godnie po połogu, a jeżeli ustawa procederowa zabraniałaby na dłuższy czas zatrudniania położnic, na cały ten czas wsparcie, które ma wynosić tyle, ile według statutu wynosi wsparcie dla chorych. Skoro z powodu połogu nastąpi choroba, natenczas chora ma prawo do takiego wsparcie, jakieby pobierała w razie innej choroby.

Skoro kasa knapszaftowa płaci całkowiecie lub częściowo (§ 27 ustęp 8) kosztą powstałe z powodu nadzwyczajnego leczenia chorego członka, wtenczas należy takiemu wypłacać wsparcie chorych (krankszychty).

(Ostatni przepis znaczy, że knapszaft płacić będzie wsparcie chorych także tym, których wysyła do wód (kąpieli) lub do innego zakładu leczniczego.)

§ 36.

Jak długo się pobiera wsparcie dla chorych?

Wsparcia udziela się chorym na czas choroby, najdłużej jednak na 13 tygodni, poczynszy od dnia, w którym zaczynają pobierać wsparcie według § 35 ustęp 1 i 2.

Skoro jednak chorego leczą dłużej, niż 13 tygodni, wtenczas pobiera on także za dalszy czas leczenia wsparcie według statutu.

Prawo do wsparcia chorych ustaje podczas choroby już przed upływem 13 tygodni, jeżeli chory zostanie uznany za

inwalidę, jeżeli nie pozwoli się dalej leczyć, albo jeżeli w tym zamiarze bez pozwolenia lekarza opuści lazaret.

(Zwracamy uwagę na ostatni przepis. Zdarza się, że chorzy uciekają z lazaretu lub nie pozwalają się dalej leczyć. Niechaj tego nikt nie robi, skoro wie, jakie są następstwa. Skoro by ktoś miał mieć słuszny powód do skargi, niech napisze do policyi, aby przysłała urzędowego lekarza powiatowego celem zbadania skarg swoich. Uciekać z powodu braku gorzałki, tytoniu lub tem podobnych jest bardzo niemądrze).

§ 37.

Utrata wsparcia dla chorych.

Członkowie, którzy poszkodowali knapszaft przez czyn karygodny, za który sąd mógłby karać także utratą obywatelskich praw honorowych, tracą na cały rok po spełnieniu tego czynu prawo do statutowego wsparcia chorych (krankszycht).

Kto swoją chorobę spowodował namiętnie, albo brał z własnej winy udział w bijatykach lub pasowaniu się, albo był pijany i przytem nabył choroby, temu knapszaft nie płaci wsparcia chorych podczas tej choroby.

Kto przepisy o meldowaniu chorych albo porządku lazaretowego przekroczy, kto jest nieposłuszny rozkazom lekarza leczącego, kto uszkodzi sprzęty lazaretowe, opuści lazaret

na pewien czas albo (w razie choroby) wyjdzie z pomieszkania swego bez pozwolenia leczącego lekarza, kto chorobę sobie pogorszy z własnej winy, wykonuje roboty wbrew zakazom lekarza, kto (podczas choroby) odwiedzi publiczny lokal lub wyszynk bez pozwolenia lekarza, zostanie karany karą porządkową aż do 20 m. Za uszkodzone sprzęty lazaretowe powinien oprócz tego płacić wynagrodzenie.

Kary ustanawia odnośny lekarz knapszaftowy; ukarany może wysłać zażalenie do zarządu knapszaftu. Miarodawczy jest w tych wypadkach § 8 ustęp 3.

(Ten ostatni przepis znaczy, że oprócz lekarza knapszaftowego może karę ustanowić także starszy knapszaftowy albo zarząd. Zażalenie (apelacyę) trzeba do zarządu knapszaftu zawsze wysyłać w przeciągu 4 tygodni. Kary ściąga kasa knapszaftowa.

Widać, że władza lekarzy jest bardzo wielka. Członkowie knapszaftu tymczasem nie mają żadnego prawa wybierać lekarzy. To nie dobrze. Wolny wybór lekarzy powinien być.)

§ 38.

Uszczuplenie wsparcia dla chorych.

Członkowie, którzy równocześnie są zabezpieczeni w innej kasie na przypadek choroby (§ 24 ustęp 1), mogą pobierać tylko tyle wsparcia dla chorych (krankszycht), że to wsparcie razem z wsparciem z innej kasy nie

wynosi więcej, niż całkowity przeciętny zarobek dzienny (§ 6 ustęp 4) tej klasy, do której należą.

Jeżeli takich członków leczą w lazarecie, wtenczas połowę wsparcia chorych żonatego członka tej klasy, do której należą, odciągają im za to leczenie w lazarecie od wsparcia, które według statutu pobierać mają.

Członkowie, którzy pobierali wsparcie dla chorych według statutu bez przerwy albo w przeciągu 12 miesięcy przez 13 tygodni, pobierają w razie ponownego zachorowania z powodu tej samej nie wyleczonej choroby w przeciągu dalszych 12 miesięcy tylko tyle wsparcia (krankszicht), ile koniecznie według prawa powinni pobierać jako najniższe wsparcie. Skoro wtenczas kasa płaci wsparcie, to oblicza je się według zwykłego miejscowego dziennego zarobku zwyczajnych robotników.

(Według powyższego paragrafu knapszaft będzie dopłacał do wsparcia (krankszicht) owej drugiej kasy, do której niektórzy należą, tylko tyle, ile potrzeba, by robotnik zabezpieczony razem nie pobierał więcej, niż wynosi przeciętny zarobek jego klasy. Dajmy na to, że ktoś należy do 2 klasy zarobkowej, a jego zarobek wynosi 3 m. Równocześnie jest on zabezpieczony na 3 m. dziennie w jakiej innej kasie i płacił więc podwójne składki. Gdy zachoruje, a leży w domu, miałby z knapszaftowej kasy pobierać 1 m. 50 fen. na dzień. Ponieważ jednak jest zabezpieczony w owej drugiej kasie, potrącają mu tyle, aby razem

z wsparciem owej drugiej kasy, 3 m., nie pobierał więcej, niż dzienny zarobek jego wynosi. A ponieważ ten wynosi właśnie 3 m., więc potrącili by mu całkowite 1 m. 50 fen., wskutek czego knapszaft by mu nie nie płacił. Gdy zaś ktoś leży w lazarecie, potrącają mu wprzód połowę, a więc 55 fen. dziennie, od 1 m. 10 fen. wynoszącego wsparcia; pozostaje mu 55 fen., ale i tego nie dostałby, gdyby jego zarobek dzienny wynosił 3 m., gdyż nie ma w ogóle więcej pobierać z obydwuch kas, niż wynosi dzienny zarobek tej klasy, do której należy. Przy zabezpieczeniu na wypadek choroby trzeba więc uważać, aby się nie zabezpieczyć za wysoko, ponieważ wtenczas się płaci składki na darmo do knapszaftu i do kasy chorych. Knap-szaftowe wsparcie dla chorych jest mianowicie dla żonatych członków, ojców licznej rodziny, za niskie. Dla tego też zabezpieczają się niektórzy sami w innych kasach. Według naszego zdania powinien robotnik być wystarczająco zabezpieczony w tej kasie, do której także pracodawca musi swą częśćkę płacić. Choćby tam nawet więcej płacił, niż dotąd do knapszaftu (kasy chorych), to jednak tyle by nie płacił, ile wtenczas płacić musi, skoro sam (za własne pieniądze) się zabezpieczy. Pieniądze wydane na owe drugie zabezpieczenie powinien lepiej gromadzić w osobnej kasie, która by mu była bronią w razie walki z pracodawcami, w razie strejku.

To znaczy, każdy powinien należeć do organizacji robotniczej, powinien się łączyć z braćmi, współzawodowcami, aby wspólnymi siłami i dozwolonemi zabiegami polepszyć swój byt.

Organizacja postara się o to, że z czasem i knapszaft będzie więcej wsparcia w razie choroby płacił. To lepiej bodaj będzie, aniżeli na pół albo całkowicie darmo płacić składki do drugiej kasy chorych.)

§ 39.

Udzielenie wsparcia chorych w szczególnych wypadkach.

Więcej i mniej uprawnieni członkowie, którzy na mocy §§ 8 i 16 mają prawo do wolnego leczenia, do wolnych leków i do wsparcia, są zobowiązani w razie choroby postarać się u przełożonego gminy, w której mieszkają albo przebywają, o poświadczenie tego, że wskutek wstąpienia do innej pracy nie należą do jakiej kasy chorych albo do zapisanej kasy pomocniczej założonej na mocy odnośnego prawa.

Jeżeli tacy członkowie zachorują poza obwodem knapszaftowym i nie leczy ich lekarz knaszaftowy, wtenczas poświadczone kartki na wsparcie (§ 34 ustęp 1) muszą być wystawione przez lekarza egzaminowanego a potwierdzone przez przełożonego gminy; musi być w nich poświadczone, że ów członek był chory i jak długo był niezdatny do pracy z powodu choroby wyraźnie oznaczonej. Kart-

ki w ten sposób wystawione powinni więcej uprawnieni wysłać do zarządu knapszaftu, a mniej uprawnieni do zarządu tej kopalni lub werku, na którym na ostatku pracowali. Zarządy kopalń i werków wpiszą w ostatnim wypadku do kartek dzień, w którym mniej uprawniony członek opuścił pracę, i odeślą je do zarządu knapszaftu. Wsparcie chorych wypłaca kasa knapszaftowa tylko członkom samym albo ich pełnomocnikom zaopatrzonym w dostateczny wykaz prawa do odbierania pieniędzy, albo kasa knapszaftowa przyśle pieniądze pocztą a potrąci sobie koszt przesyłki.

Przepisy § 37 ustęp 3 odnoszą się także do członków, którzy zachorowali poza obwodem knapszaftowym i tam się leczą. Kary ustanawia zarząd knapszaftu.

(Ten ostatni przepis znaczy, że trzeba słuchać lekarza nieknapszaftowego w takim wypadku tak samo, jak lekarza knapszaftowego; że nie wolno opuszczać lazaretu lub domu bez pozwolenia jego, nie wolno wbrew zakazu lekarza pracować, nie wolno chodzić do publicznych lokalów i wyszynków, nie wolno pogarszać choroby przez własną winę, nie wolno uszkodzić sprzętów lazaretowych. Kto by to uczynił, podpada karze.)

§ 40.

Prawo kasy knapszaftowej do wsparcia chorych.

Według prawa o zabezpieczeniu na okaleczenie członkowie w razie okaleczenia przy końcu 13 tygodnia wyższe wsparcie chorych

pracy pobierają od początku 5 tygodnia do (krankszucht). Kasa knapszaftowa wypłaca to wyższe wsparcie a ściaga je od pracodawcy, którego pracy nastąpiło okaleczenie.

Jeżeli zabezpieczenie na okaleczenie powie-
rzy leczenie takich okaleczających od początku 14
tygodnia aż do ukończenia leczenia knapszaf-
towi, wtenczas zabezpieczenie płaci kosztą po-
wstałe z powodu leczenia do kasy knapszaftowej.

W s p a r c i e i n w a l i d z k i e.

§ 41.

Wysokość i warunki wsparcia inwalidzkiego.

Więcej i mniej uprawnieni członkowie
otrzymają r e n t ę i n w a l i d z k ą, jeżeli stali
się niezdawnymi do pracy na kopalni lub wer-
ku z powodu okaleczenia przy pracy a tego
nie spowodowali naumyślnie.

Skoro niezdawność do pracy na kopalni
lub werku nie nastąpi z powodu okaleczenia,
wtenczas mają prawo do renty inwalidzkiej
jedynie w i ę c e j uprawnieni członkowie, a ci
tylko wtedy, jeżeli inwalidztwo nie powstało
skutkiem własnej znacznej winy członków.

Wysokość wsparcia inwalidzkiego więcej
uprawnionych członków w przypadkach wy-
mienionych w poprzednich ustępach niniejszego
paragrafu oblicza się według klasy zarobkowej
(§ 6 ustęp 2), do której członek płacił składki
wtenczas, gdy go inwalidem zrobili, i według
ilości lat składkowych, obliczonych podług § 44.
Wysokość miesięcznego wsparcia inwalidzkie-
go wynika z następującego zestawienia:

Przy latach składkowych włącznie		I klasa zarobkowa		II klasa zarobkowa		III klasa zarobkowa		IV klasa zarobkowa	
		m.	fen.	m.	fen.	m.	fen.	m.	fen.
L a t a s t u ż b o w e	10	15	65	12	70	10	75	6	90
	11	17	20	13	95	11	80	7	55
	12	18	75	15	25	12	90	8	25
	13	20	30	16	50	14	—	8	95
	14	21	90	17	75	15	05	9	65
	15	23	45	19	05	16	15	10	30
	16	25	—	20	30	17	20	11	—
	17	26	55	21	55	18	25	11	70
	18	28	15	22	90	19	40	12	40
	19	29	70	24	15	20	45	13	05
	20	31	25	25	40	21	50	13	75
	21	32	80	26	65	22	55	14	45
	22	34	40	27	95	23	65	15	15
	23	35	95	29	20	24	75	15	80
	24	37	50	30	45	25	80	16	50
	25	39	05	31	75	26	90	17	20
	26	40	65	33	—	27	95	17	90
	27	42	20	34	25	29	—	18	55
	28	43	75	35	55	30	15	19	25
	29	45	30	36	80	31	20	19	95
	30	46	90	38	05	32	25	20	65
	31	48	45	39	30	33	30	21	30
	32	50	—	40	65	34	40	22	—
	33	51	55	41	90	35	50	22	70
	34	53	15	43	15	36	55	23	40
	35	54	70	44	45	37	65	24	05
	36	56	25	45	70	38	70	24	75
	37	57	80	46	95	39	75	25	45
	38	59	40	48	25	40	90	26	15
	39	60	95	49	50	41	95	26	80
	40	62	50	50	75	43	—	27	50
	41	64	05	52	—	44	05	28	20
	42	65	65	53	30	45	15	28	90
	43	67	20	54	55	46	25	29	55
	44	68	75	55	80	47	30	30	25
	45	70	30	57	15	48	40	30	95
	46	71	90	58	40	49	45	31	65
	47	73	45	59	65	50	50	32	30
	48	75	—	60	95	51	65	33	—
	49	76	55	62	20	52	70	33	70
	50	78	15	63	45	53	75	34	40
	51	79	70	64	70	54	80	35	05
	52	81	25	66	—	55	90	35	75
	53	82	80	67	25	57	—	36	45
	54	84	40	68	50	58	05	37	15

Mniej uprawnieni członkowie, którzy przy pracy zostali okaleczeni, mają rentę inwalidzką pobierać w tej wysokości, jaką pobierać będą według ustępu 3 niniejszego paragrafu członkowie więcej uprawnieni tej samej klasy zarobkowej po 10 latach swego członkowstwa więcej uprawnionego. Jeżeli okaleczony mniej uprawniony członek zapłacił za więcej niż 10 lat składek, wtenczas podwyższą mu za każde (po nad 10 lat) dalsze 2 lata rentę o jeden rok według zestawienia w ustępie 3 niniejszego paragrafu. Mniej uprawnieni członkowie 5 klasy mają pobierać rentę 4 klasy.

Prawo do renty za okaleczenie, które przysługuje mniej i więcej uprawnionym członkom według prawa o zabezpieczeniu na wypadek okaleczenia, przechodzi o tyle na knapszaft, o ile tenże według ustępów 3 i 4 niniejszego paragrafu udzielił renty inwalidzkiej.

(Jak wiadomo są renty o 25 procent podwyższone. Paragraf ten powinien jednak być poprawiony w dwóch kierunkach. 1. Mniej uprawnieni członkowie powinni również mieć prawo do renty nie tylko w razie okaleczenia, ale w każdym razie, a chętnie będą płacili. 2. Knapszaft nie powinien zabierać renty za okaleczenia. Niech tę rentę okaleczony pobiera a oprócz tego niechaj przynajmniej ma połowę knapszaftowej renty, którą sobie opłacił.)

§ 42.

Uznanie inwalidztwa.

Za inwalidę uznają członka albo przemysłowo albo na jego wniosek po zbadaniu przez odnośnego lekarza lazaretowego i za zgodą starszego knapszaftowego i odpowiedzialnego urzędnika tego werku lub tej kopalni, na której zbadany pracuje. Lekarz lazaretowy powinien podać zarządowi piśmienne sprawozdanie o wyniku badania, mianowicie też o tem, czy inwalidztwo jest tylko czasowe, czy też trwałe.

Skoro lekarz uważa, że zbadany już nie jest zdalny do pracy na kopalni lub werku, wtenczas mu powinien to powiedzieć; przez to został członek uznany za inwalidę. Jeżeli odpowiedzialny urzędnik i starszy knapszaftowy są innego zdania, niż lekarz, albo skoro członek, który ma być uznany za inwalidę, się sprzeciwia, wtenczas rozstrzyga zarząd. W takim przypadku dopiero po uchwale zarządu członek staje się inwalidą.

§ 43.

Obliczenie i wypłacenie wsparcia inwalidzkiego.

Rentę inwalidzką wypłacają w miesięcznych ratach na końcu każdego roku.

Prawo do pobierania renty zaczyna się z dniem po uznaniu inwalidztwa, i kończy się z dniem, w którym inwalid został znów uznany za zdalnego do pracy; jeżeli inwalid

umrze, wtenczas rentę należy wypłacać jeszcze aż do końca miesiąca, w którym zmarł.

Przy obliczeniu liczy się każdy miesiąc po 30 dni.

§ 44.

Obliczenie lat członkowstwa (służby) więcej uprawnionych członków.

Lata knapszaftowe czyli służbowe (§ 41 ustęp 3) liczy się od dnia, w którym według wykazu przyjęcia (§ 12) i według spisu prowadzonego przez zarząd knapszaftu członek został przyjęty jako więcej uprawniony do górnośląskiego lub innego knapszaftu, związanego z górnośląskim ugodą wzajemności (§ 93), aż do dnia, w którym członek został uznany inwalidą. (§ 42).

W dniu uznania inwalidztwa rozpoczęty rok knapszaftowy (służbowy) liczy się jako rok cały.

Na lata knapszaftowe policzają oprócz tego:

1, czas służby wojskowej pod bronią, odbytej na mocy prawnego zobowiązania w wojsku stojącym, w rezerwie i w landwerze, jeżeli członek był już wtenczas więcej uprawnionym członkiem knapszaftu;

2, czas choroby, podczas której według § 19 ustęp 3 nie potrzebował płacić składek.

3, za zezwoleniem zarządu dawniejsze lata knapszaftowe (służbowe)

tych osób, które stracone członkostwo (prawo) odzyskają na nowo według § 14 ustęp 2.

Nie policza się tego czasu, podczas którego więcej uprawniony

1, pobierał rentę inwalidzką

2, nie pracował i składek nie płacił,
(§ 22)

3, płacił składkę rękownicyjną (§ 17) i

4, uczęszczał na szkołę górniczą do Tarnowskich Gór albo na szkołę hutniczą i maszynową do Gliwic, a był uwolniony na ten czas od płacenia składek (§ 22).

Osoby, którym na mocy dawniejszych statutów przysługuje prawo, aby im policzono więcej lat knapszaftowych (służbowych), aniżeli według niniejszego paragrafu by przypadało, nie tracą tego prawa.

(Dla objaśnienia dodajemy, że niektóre — nie wszystkie — knapszafty pomiędzy sobą zawarły ugodę, iż nawzajem będą przyjmować członków i policzać im lata opłacone. Skoro więc ktoś wychodzi na pracę do innej okolicy, dobrze zrobi, gdy się przedtem upewni, jak z tem będzie, czy knapszaft w innej okolicy policzy mu lata. To jest bardzo ważne dla każdego takiego wychodźcy. Nikt niechaj nie zaniedba sprawy knapszaftowej, aby mu renta nie przepadła. Na stare lata każdemu się przyda renta knapszaftowa. Dopóki ktoś tam nie jest przyjęty, niechaj tu płaci dalej, choćby mu nawet ciężko było.

Ponieważ lata wojskowości policzają, dla tego będzie bardzo dobrze, skoro każdy postara się o to, aby już przedtem był więcej uprawnionym członkiem knapszaftu. Niechaj nikt z tem nie odwleka, ponieważ renta przez owe 2 lata wojskowości jednak trochę wzrośnie.

W razie utraty członkostwa policzają dawniejsze lata tylko wtenczas, jeżeli członek sam wystąpił z knapszaftu albo przestał płacić. Rozumie się, że taki według § 14 ustęp 2 powinien zapłacić zaległe składki i mieć lekarskie poświadczenie zdrowia.

Skoro ktoś uzyskał prawa więcej uprawnionego członka knapszaftu n. p. 1-go Lipca, a stanie się po latach inwalidem dnia 2 Lipca lub później, wtenczas przy obliczaniu renty inwalidzkiej liczą mu owe dni po 1 Lipcu za cały rok).

§ 45.

Dalsze prawa inwalidów i stosunek ich do knapszaftu, skoro pracują na kopalniach i werkach do knapszaftu należących.

Oprócz swego wsparcia inwalidzkiego i inwalidzi (§ 41 ustęp 1 i 2) mają prawo żądać:

1) wolne leczenie lekarskie dla siebie, dla swych żon, dla wdów, dla dzieci i sierot niżej 15 lat według § 32;

2) wolne leki dla siebie według przepisów odnoszących się do członków (§§ 27 i następne);

3) wsparcie pośmiertne dla siebie, dalej zapomogę pogrzebową dla żon i wdów, dla dzieci i sierot niżej 15 lat według §§ 48 i 49.

Prawo do wolnego leczenia i wolnych leków według przepisów pod no. 1 i 2 istnieje tylko wtenczas, i tak długo, jak inwalidzi i członkowie ich rodziny mieszkają albo przebywają w miejscowościach, które należą do jakiego obwodu lekarskiego.

Skoro inwalidzi pracują na kopalni lub werku (§ 5 ustęp 2), wtenczas przez to nie tracą prawa do wsparcia. Powinni jednak w takim razie płacić do kasy knapszaftowej takie składki, jakie płacą mniej uprawnieni członkowie tej klasy zarobkowej, do której według wysokości zarobku należą; inwalidzi wtenczas jednak mają prawo nie tylko do wsparcia według § 45 statutu, lecz do wszystkiego, co knapszaft daje mniej uprawnionym członkom tej samej klasy.

(Skoro inwalid lub członkowie jego rodziny, nawet wdowa lub sierota, zachoruje poza obrębem knapszaftowego obwodu lekarskiego, może się na czas choroby sprowadzić do byle której miejscowości takiego obwodu lekarskiego, a wtenczas będzie ją lekarz knapszaftowy leczył, a inwalid może w takim razie oprócz wolnego leczenia żądać także wolnych leków).

§ 46.

Kiedy renty inwalidzkiej nie wypłacają?

Skoro inwalid odsiaduje karę dłużej niż miesiąc, albo na mocy wyroku sądowego

przez policję krajową w domu poprawy (pracy) został umieszczony lub z kraju wydany, wtenczas nie ma prawa do wsparcia (§ 41) tak długo, jak odsiaduje lub jest poza granicą. Skoro inwalid ma krewnych, (rodzinę) którą utrzymywać powinien, wtenczas rodzina pobierać może nadzwyczajne wsparcie aż do wysokości renty inwalidzkiej.

§ 47.

Ponowne uznanie inwalidów za zdatnych do pracy.

Skoro jest powód, aby przypuszczać, że inwalid na nowo stał się zdatnym do pracy, wtenczas zarząd powinien nakazać ponowne badanie inwalidy przez lekarza; członek uznany tylko na pewien czas za inwalidę, powinien być zbadany przez lekarza po upływie tego czasu. Zbadanie odbywa się przez lekarza wyznaczonego przez zarząd w obecności odnośnego starszego knapszaftowego.

Jeżeli przez badanie wykazało się, że inwalid odzyskał zdatność do pracy, wtenczas wpiszą go na nowo do czynnych członków knapszaftu. Względem tego są miarodawcze przepisy § 42 o uznaniu inwalidztwa. Tak długo, jak za zdatnego do pracy uznany dawniejszy inwalid nie pracuje na nowo na kopalni lub na werku, należy do niego zastosować przepisy §§ 7 i 16.

Skoroby inwalid na dwukrotne zawezwanie nie stawiał się do badania lekarskiego, wtenczas zarząd ogłasza go za zdatnego do

pracy; taki inwalid jest zobowiązany płacić od dnia uchwały zarządu składki tej klasy zarobkowej, do której należał przed inwalidztwem.

(Inwalid, którego lekarz na nowo uzna za zdarnego do pracy, może założyć apelację do zarządu. Tak samo starszy knapszaftowy nie potrzebuje się na to zgodzić, co lekarz oświadcza, lecz wolno mu podać sprawę do zarządu, aby ten rozstrzygnął.

Gdyby inwalid na nowo uznany za zdarnego do pracy, nie chciał podjąć się pracy na kopalni lub werku w przeciągu 14 dni, wtenczas według § 7 statutu może go zarząd wypisać czyli wykreślić z listy członków. Jeżeli w tym czasie inwalid zachorował, niechaj zaraz się zgłosi do swego lekarza knapszaftowego na leczenie, inaczej po upływie owych 14 dni traci prawa knapszaftowe; choćby nawet się sam leczył w domu, to jednak mogą go wypisać z knapszaftu.

Kto jako inwalid na nowo uznany za zdarnego do pracy, nie chce powrócić do pracy, ten według § 16 statutu nie potrzebuje pracować, lecz może płacić swe składki tej klasy zarobkowej, do której na ostatku płacił. Wtenczas nie traci prawa do renty inwalidzkiej dla siebie, wdowy i sierót. Skoro płaci podwójną składkę, ma nawet prawo do wsparcia (krankszichty) w razie choroby, do wolnego leczenia dla siebie, żony i dzieci i do wolnych leków dla siebie).

(Inwalid, którego lekarz na nowo uznał za zdanego do pracy, może założyć apelację do zarządu. Tak samo starszy knapszaftowy nie potrzebuje się na to zgodzić, co lekarz oświadcza, lecz wolno mu podać sprawę do zarządu, aby ten rozstrzygnął.

Gdyby inwalid na nowo uznany za zdanego do pracy, nie podjął się pracy na kopalni lub werku w przeciągu 14 dni, wtenczas według § 7 statutu może go zarząd wypisać czyli wykreślić z listy członków.

Jeżeliby w tym czasie inwalid zochorował, niechaj zaraz się zgłosi do swego lekarza knapszaftowego na leczenie, inaczej po upływie owych 14 dni traci prawa knapszaftowe; choćby nawet się sam leczył w domu, to jednak mogą go wypisać z knapszaftu.

Kto jako inwalid na nowo uznany za zdanego do pracy, nie chce powrócić do pracy, ten według § 16 statutu nie potrzebuje pracować, ale może płacić składki tej klasy zarobkowej, do której na ostatku płacił. Wtenczas nie traci prawa do renty inwalidzkiej dla siebie, wdowy i sierot. Skoro płaci podwójną składkę, ma nawet prawo do wsparcia (krankszucht) w razie choroby, do wolnego leczenia dla siebie, żony i dzieci i do wolnych leków dla siebie.)

§ 48.

**Zapomoga pośmiertna dla członków
i inwalidów.**

Jako z a p o m o g ę p o ś m i e r t n ą płaci kasa knapszaftowa przy śmierci członka należącego do

I klasy zarobkowej (§ 6)	80 m.
II " "	65 m.
III " "	55 m.
IV " "	45 m.
V " "	35 m.

Skoro inwalid zmarł przed upływem roku, odkąd go uznano inwalidem, albo skoro inwalid pracował aż do śmierci na kopalni lub werku do knapszaftu należącym (§ 45 ustęp 3), wtenczas kasa wypłaca w razie śmierci tyle, ile przy śmierci rzeczywistego członka. Skoro inwalid dłużej niż rok pobierał rentę inwalidzką, wtenczas wynosi zapomoga pośmiertna 35 m.

Skoro ktoś zachoruje będąc członkiem kasy a zemrze, gdy już prawa do wsparcia chorych (krankszycht) nie ma, wtenczas kasa jednak wypłaca zapomogę pośmiertną, skoro zmarły aż do śmierci nie mógł pracować, skoro śmierć nastąpiła w przeciągu roku od ostatniego dnia, za który wypłacono wsparcie chorych (krankszychty), i skoro śmierć była spowodowana tą samą chorobą, na którą zachorował będąc jeszcze członkiem kasy.

Wypłata zapomogi pośmiertnej następuje na mocy zmarłego listu, wystawionego przez

urząd cywilny (Standesamt) za pośrednictwem starszego knapszaftowego przez zarząd.

Zapomoga pośmiertna jest przede wszystkim przeznaczona na pokrycie kosztów pogrzebu, dla tego wypłaca się temu, który sprawia pogrzeb tyle, ile na to wydał. Jeżeli coś zbywa, wtenczas należy się to pozostałej małżonce, a w razie, gdy takowej nie ma, najbliższemu spadkobiercom. Skoro takich osób nie ma, wtenczas kasa knapszaftowa zatrzyma resztę zapomogi pośmiertnej.

Skoro członek lub inwalid zmarł z powodu okaleczenia (nieszczęścia) przy pracy, ma pozostała rodzina prawo żądać wynagrodzenia kosztów pogrzebowych według przepisów o zabezpieczeniu na okaleczenie z kasy na okaleczenie; kasa knapszaftowa jednak zatrzymuje z tych pieniędzy dla siebie tyle, ile zapomogi pośmiertnej ona wypłaciła według niniejszego paragrafu (ustęp 1 i 2).

(Zapomoga pośmiertna pozostała w tej wysokości, jak była wyznaczona w dawniejszym statucie).

§ 49.

Wsparcia pogrzebowe.

Jako wsparcie na pokrycie kosztów pogrzebowych płaci kasa:

1. W razie śmierci żony lub wdowy członka więcej uprawnionego lub inwalidy 15 m.

2. W razie śmierci dziecka tychże niżej 15 lat, 10 m.

Wypłata tego wsparcia uskutecznia się według przepisu § 48 ustęp 4.

Dla wdów i sierót takich więcej uprawnionych członków i inwalidów, którzy zawarli ślub w okolicznościach wyznaczonych w § 54 pod b i c, kasa knapszaftowa nie płaci wsparcia na pogrzeb.

(Wsparcie na wypadek śmierci żony i wdowy jest podwyższone o 3 m., na wypadek śmierci dziecka o 2 m. w porównaniu do dawniejszego wsparcia.)

Wsparcia tego nie otrzyma członek lub rodzina, skoro ślub nastąpił 1. podczas inwalidztwa, a mąż na nowo za zdatnego do pracy uznany nie został, 2. skoro członek nie mający jeszcze 50 lat, ożenił się z niewiastą młodszą o 25 lub więcej lat niż on, a gdy już skończył 50 rok, skoro niewiasta jest o 20 lub więcej lat młodszą, niż on.)

§ 50.

Wsparcie dla wdów.

W d o w y po więcej uprawnionych członkach i po inwalidach którzy byli więcej uprawnionymi członkami, będą pobierały na czas swego owdowienia wsparcie według następującego spisu:

	Jeżeli zmarły mąż był więcej uprawn. członkiem przez lat	I klasa zarobkowa		II klasa zarobkowa		III klasa zarobkowa		IV klasa zarobkowa	
		m.	fen.	m.	fen.	m.	fen.	m.	fen.
L a t a s t u ż b o w e	15	11	75	9	50	8	05	5	20
	16	12	50	10	15	8	65	5	50
	17	13	30	10	80	9	15	5	90
	18	14	05	11	45	9	70	6	20
	19	14	90	12	05	10	25	6	55
	20	15	65	12	70	10	75	6	90
	21	16	45	13	30	11	30	7	25
	22	17	20	13	95	11	80	7	55
	23	18	—	14	65	12	40	7	95
	24	18	75	15	25	12	90	8	25
	25	19	55	15	90	13	45	8	65
	26	20	30	16	50	14	—	8	95
	27	21	15	17	15	14	50	9	30
	28	21	90	17	75	15	05	9	65
	29	22	70	18	40	15	65	10	—
	30	23	45	19	05	16	15	10	30
	31	24	25	19	70	16	70	10	70
	32	25	—	20	30	17	20	11	—
	33	25	80	20	95	17	75	11	40
	34	26	55	21	55	18	25	11	70
	35	27	40	22	20	18	80	12	05
	36	28	15	22	80	19	40	12	40
	37	28	95	23	50	19	90	12	75
	38	29	70	24	15	20	45	13	05
	39	30	50	24	75	20	95	13	45
	40	31	25	25	40	21	50	13	75
	41	32	05	26	—	22	05	14	15
	42	32	80	26	65	22	55	14	45
	43	33	65	27	30	23	15	14	80
	44	34	40	27	95	23	65	15	15
	45	35	20	28	55	24	20	15	50
	46	35	95	29	20	24	75	15	80
	47	36	75	29	80	25	25	16	20
	48	37	50	30	45	25	80	16	50
	49	38	30	31	05	26	30	16	90
	50	39	05	31	75	26	90	17	20
	51	39	90	32	40	27	45	17	55
	52	40	65	33	—	27	95	17	90
	53	41	45	33	65	28	50	18	25
	54	42	20	34	25	29	—	18	55

Wdowy tych inwalidów, którzy przed 1 Stycznieniem 1887 zostali uznani inwalidami, mają pobierać wsparcie III klasy, skoro

mężowie należeli do II klasy; skoro mężowie byli więcej uprawnionemi członkami III klasy lub członkami mniej uprawnionemi, którzy przy pracy odnieśli okaleczenie, wtenczas mają wdowy pobierać wsparcie IV klasy według lat, które zmarły mąż sobie opłacił. Skoro tak obliczone wsparcie nie wynosi tyle, ile by miało wynosić według spisu w § 27 statutu z dnia 25 Listopada 1880, wtenczas knapszaft podwyższy wsparcie, aby było tak wysokie, jak wskazuje ów stary statut.

§ 51.

Wsparcie wdów mniej uprawnionych przy pracy okaleczonych członków.

W d o w y tych mniej uprawnionych członków, którzy z powodu przypadku podczas pracy, nie spowodowanego naumyślnie, na kopalni lub werku do knapszaftu należącego utracili życie lub stali się niezdawnymi do pracy i zostali inwalidami, będą pobierały wsparcie tej wysokości, jaka przysługuje według § 50 wdowom po więcej uprawnionych członkach, którzy płacili 15 lat składkę; wsparcie tychże wdów będzie obliczone według tej klasy, do której mniej uprawniony mąż w czasie nieszczęścia należał.

§ 52.

Jak się oblicza i wypłaca wsparcie wdowom?

Wsparcie dla wdów wypłaca się w miesięcznych ratach na końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

Prawo do pobierania wsparcia rozpoczyna się:

a) dla wdów po więcej i mniej uprawnionych członkach z dniem śmierci męża,

b) dla wdów po inwalidach z pierwszym dniem tego miesiąca, który następuje po miesiącu śmierci,

i kończy się z ostatnim dniem tego miesiąca, w którym wdowa zemrze lub się ponownie wyda.

Prawo do wsparcia dla wdów utracone przez ponowne wydanie się, nie odzyska się przez to, że ponownie wydana stanie się poraz drugi wdową. Skoro ostatni zmarły mąż był także członkiem knapszaftu, wtenczas według prawa jemu przysługującego w chwili śmierci należy zbadać, czy ponownie owdowiała może żądać wsparcia z kasy.

Przepis § 43 ustęp 3 ma być zastosowywany.

Skoro stracił członek knapszaftu lub inwalid z powodu nieszczęścia przy pracy życie, wtenczas renta przysługująca wdowie według przepisów o zabezpieczeniu na okaleczenie należy się kasie knapszaftowej aż do wysokości udzielonego przez knapszaft wsparcia dla wdowy (§§ 50 i 51.)

§ 53.

. Wyposażenie wdów.

Wdowy więcej uprawnionych członków i inwalidów, którzy nie utracili życia z powodu nieszczęścia przy pracy, dostaną w razie

ponownego wydania jako wyprawę tyle, ile wynosi ich wsparcie na 2 lata, przynajmniej jednak 150 m.

Wyplata następuje na mocy wystawionego przez urząd cywilny ślubnego listu, który należy przedłożyć zarządowi za pośrednictwem starszego knapszaftowego.

§ 54.

Utrata wsparcia i posagu dla wdów.

Wsparcia dla wdów i wyprawy nie wypłaca się w następujących wypadkach:

a) skoro małżeństwo w chwili śmierci męża było przez sąd rozwiązane i żona lub żona i mąż zostali uznani za winnych;

b) skoro mąż już był inwalidem, gdy się ożenił, i przed śmiercią nie został ponownie uznany za zdatnego do pracy;

c) skoro mąż (członek)

1. przy ożenku nie miał jeszcze 50 lat a ożenił się z niewiastą, która o 25 lat albo więcej była młodszą od niego;

2. w razie, gdy mąż miał więcej niż 50 lat przy ożenku, jeżeli nie był starszy o 20 lat lub więcej niż żona.

d) skoro wdowa spowodowała śmierć lub inwalidztwo męża naumyślnie a jej zbrodnia lub pomoc w zbrodni (udział w zbrodni, namówienie do niej, pomaganie, pobłażanie) została przez sądowy wyrok uznana.

§ 55.

Kiedy się przez pewien czas nie wypłaca wdowom ani wsparcia ani posagu?

Wdowa nie może pobierać ani wsparcia ani wyprawy, skoro zachodzi przypadek § 46 statutu.

(To znaczy, skoro wdowa siedzi w więzieniu dłużej niż miesiąc, skoro jest w domu poprawy dłużej niż miesiąc, skoro jest wydaloną dłużej niż miesiąc).

Przepis drugiego zdania § 46 ma być do wdów zastosowany.

(To znaczy, że w razie, gdy wdowa z powyższych powodów wsparcia nie pobiera, może jednak jej rodzina (dzieci) otrzymać wsparcie, skoro wdowa ma obowiązek wyżywić rodzinę.)

W s p a r c i e d l a s i e r ó t.

§ 56.

**Kiedy się udziela wsparcia dla sierót?
Ile wynosi wsparcie?**

Ślubne lub te same prawa mający dzieci zmarłych więcej uprawnionych członków, inwalidów (§ 41 ustęp 1 i 2) i takich mniej uprawnionych członków, którzy ponieśli śmierć na kopalni lub werku do knapszaftu należącego wskutek nieszczęścia nie naumyślnie spowodowanego, otrzymują aż do ukończonego 15 roku życia wsparcie sierót, którego wysokość się oblicza według klasy zarobkowej, do której zmarły ojciec na ostatku należał.

Na miesiąc dostaje każde dziecko:

	Klasa zarobkowa					
	I		II i III		IV	
	m.	fen.	m.	fen.	m.	fen.
a) sierota bez ojca	5	40	4	50	3	60
b) sierota bez ojca i matki . . .	10	80	9	—	7	20

Wsparcie dla sierót oblicza się dla dzieci tych, którzy najpóźniej 31 Grudnia 1886 zostali inwalidami a należeli do I klasy, według powyższej I klasy, skoro należeli do II klasy, według powyższej II i III klasy, skoro należeli do więcej uprawnionych członków III klasy i do mniej uprawnionych, według powyższej IV klasy.

Prawo do renty sierót po członkach i inwalidach, którzy ponieśli śmierć wskutek nieszczęścia przy pracy, przechodzi na kasę knapszaftową do tej wysokości, w której zamtąd pobierać mają wsparcie (ustęp 1 i 3).

Dzieci z takich małżeństw, które zostały zawarte w okolicznościach wymienionych w § 54 pod b) i c), nie mają prawa do wsparcia dla sierót.

(Wsparcie dla sierót w porównaniu do dawniejszy renty jest tak samo o 25 procent czyli czwartą część podwyższone, jak renta inwalidów, z wyjątkiem IV klasy, gdzie podwyższenie wynosi tylko 20 procent czyli 5-tą część.

Jak u inwalidów i wdów, tak samo i u sierót knapszaft zabiera rentę z zabezpiecze-

nia na okaleczenie dla siebie i dopłaca tylko wtedy, jeżeli wsparcie knapszaftowe jest wyższe, niż renta z zabezpieczenia na okaleczenie.

Dzieci z małżeństw zawartych pomiędzy członkiem do 50 lat mającym a kobietą o 25 lub więcej lat młodszą, nie mają prawa do wsparcia sierot; tak samo nie mają tego prawa, jeżeli ojciec przy ożenku miał więcej niż 50 lat, a matka była o 20 lub więcej lat młodszą od niego).

§ 57.

Jak się oblicza wsparcie dla sierót?

Jak je się wypłaca?

Prawo do pobierania wsparcia dla sierót zaczyna się:

a) dla dzieci zmarłych członków od dnia śmierci ojca;

b) dla dzieci inwalidów i wdów od pierwszego dnia miesiąca następującego po śmierci ojca lub matki;

c) dla dzieci porodzonych po śmierci ojca od dnia urodzenia,

i kończy się z końcem tego miesiąca, w którym sierota ukończyła 15 rok życia albo zemrze przed upływem tego czasu.

Wypłata następuje na końcu miesiąca kalendarzowego w ratach miesięcznych na ręce matki albo tej osoby, która powinna się starać o sieroty.

Przepis § 43 ustęp 3 ma być zastosowywany (to znaczy miesiąc liczy się po 30 dni).

Nadzwyczajne wsparcia.

§ 58.

Wsparcie dla kalek-sierót.

Kaleki-sieroty po więcej uprawnionych członkach lub inwalidach (§ 41 ustęp 1 i 2), które sobie same na utrzymanie zapracować nie potrafią, mogą na mocy uchwały zarządu po wysłuchaniu starszego knapszaftowego **o b i e r a ć** wsparcie i po ukończeniu 15 roku, i to w tej wysokości, jaka jest wyznaczona w § 56, a w stósownych przypadkach może zarząd nawet owe wsparcie o połowę podwyższyć.

§ 59.

Wsparcie na wychowanie.

Na wniosek odnośnego starszego knapszaftowego może zarząd uchwalić inwalidom (§ 41 ustęp 1 i 2) dla ich dzieci niżej 15 lat **w s p a r c i e** **n a** **w y c h o w a n i e**, jeżeli ci, co wsparcie otrzymać mają, nie zawarli małżeństwa w okolicznościach wymienionych w § 54 b) i c), a jeżeli atestem odnośnego lekarza knapszaftowego i władzy gminnej mogą udowodnić, że wcale pracować nie mogą i nie mają żadnego majątku.

Wsparcie na wychowanie nie śmie więcej wynosić, aniżeli połowę wsparcia wyznaczonego w § 56 ustępie 2 dla dzieci; wsparcie na wychowanie zostanie wypłacane aż do końca tego miesiąca, w którym dziecko skończy

15 rok życia albo zemrze przed skończonym 15 rokiem.

Jeżeli inwalidzi zostaną uznani na nowo zdatnemi do pracy, wtenczas nie wypłaca im się wsparcia na wychowanie dzieci od tego dnia, w którym zostali uznani znów zdatnemi do pracy. (§ 47 ustęp 2 i 3).

(Z powyższego paragrafu wynika, że nie mogą pobierać wsparcia na wychowanie dzieci z małżeństw, przy których zawarciu matka była o 25 i więcej lat młodsza niż ojciec, który wtedy nie miał jeszcze 50 lat, albo gdy była o 20 i więcej lat młodszą, gdy ojciec miał więcej niż 50 lat).

§ 60.

Kiedy knapszaft płaci oprócz tego wsparcie?

(Stałe miesięczne wsparcie dla mniej uprawnionych).

W razach nadzwyczajnej potrzeby zarząd po wysłuchaniu starszych knapszaftowych może udzielić nadzwyczajnego wsparcia z kasy knapszaftowej więcej i mniej uprawnionym członkom, inwalidom, wdowom i sierotom.

Przy wyznaczaniu takiego wsparcia należy uwzględniać przedewszystkiem takich dawniejszych członków, którzy przez długi czas byli mniej uprawnionemi a bez własnej winy nie mogli się stać więcej uprawnionemi.

(Z powyższego paragrafu wynika, że nadzwyczajne wsparcia mogą otrzymać wszyscy, którzy na mocy składkowania są lub byli w jakimkolwiek bądź stosunku do knapszaftu. Kto

miał w domu nieszczęście, np. wygorzał, ucierpiał przez powódź, grad, pomór bydła i t. p., kogo rodzinę nawiedziła choroba, kto nie może dostać roboty, choć się starał — słowem każdy, który znajduje się w n a d z w y c z a j n e j biedzie, może się zgłosić przez starszego knapszaftowego po wsparcie, a może takowe otrzymać, byle zarząd potrzebę wsparcia uznał.

Przedewszystkiem jednak dawniejsi mniej uprawnieni członkowie knapszaftu mają zostać uwzględnieni, to są ci, którzy z powodu słabości pracę górniczą zaniechać musieli, a renty z knapszaftu pobierać nie mogą, to znaczy: są inwalidami górnictwami bez renty.

Wskutek petycyi i skarg tychże mniej uprawnionych inwalidów postanowił zarząd knapszaftu celem wykonania tego przepisu co następuje:

Kto najmniej 10 lat płacił składki do kasy knapszaftowej, jest już tak niezdalny do pracy, że uznano by go inwalidem, gdyby był więcej uprawnionym członkiem, a nie ma majątku, będzie od Nowego Roku 1901 pobierał stałe miesięczne wsparcie aż do śmierci lub aż do czasu, kiedy już takiego wsparcia nie będzie potrzebował.

Wsparcie będzie wynosiło trzecią część renty, którą według lat członkowstwa byłby mógł pobierać, gdyby był przyjęty na więcej uprawnionego.

O takie wsparcie mianowicie ci będą mogli się starać, którzy dopiero po 40 roku ży-

cia rozpoczęli pracę na kopalni lub werku do knapszaftu należącym i wskutek tego na mocy § 9 statutu knapszaftowego nie mogli zostać uznani więcej uprawnionymi.

Aby osiągnąć takie stałe wsparcie potrzeba 1. żeby lekarz lazaretowy tej kopalni lub tego werku, gdzie członek na ostatku pracował, uznał niezdatność do pracy i napisał poświadczenie; 2. żeby sołtys lub burmistrz wystawił poświadczenie, iż członek nie posiada majątku; 3. żeby zarząd kopalni lub werku pokwitował składki w osobnej książeczce za wszystkie lata.

Zgłosić się trzeba po to wsparcie do starszego knapszaftowego albo do zarządu knapszaftu. Kto jako mniej uprawniony jeszcze pracuje, niechaj kupi sobie książeczkę i każe zapłacone składki regularnie pokwitować, aby w razie swego inwalidztwa nie miał kłopotu z wykazaniem lat opłaconych.

Zaprowadzenie stałego wsparcia dla mniej uprawnionych inwalidów jest dalszą znaczniejszą poprawą statutu. Gdyby się członkowie knapszaftu, ich starsi a mianowicie organizacya robotników nie była ruszała i od lat żądała renty dla mniej uprawnionych, nie byłiby tego ci członkowie dotąd osiągnęli.

W starym statucie z 29. 11. 1892 nie było przepisu o tem, że wsparcie mają pobierać przedewszystkiem mniej uprawnieni.

Dopiero w nowym statucie postawiono mniej uprawnionych na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o wsparcie.

Na początek wyznaczono dla mniej uprawnionych trzecią część renty więcej uprawnionych. Miejmy nadzieję, że z czasem wsparcie mniej uprawnionych będzie więcej wynosiło, aż nadejdzie dzień, że w ogóle nie będzie różnicy pomiędzy członkami knapszaftu. Rozumie się, że wtenczas wszyscy będą równe składki płacili, na co wszyscy chętnie się zgodzą).

§ 61.

Jednorazowa wypłata wdów i sierót po zagranicznych robotnikach.

Jeżeli wdowy i sieroty takich zagranicznych poddanych, którzy z powodu okaleczenia stali się inwalidami a byli mniej uprawnionymi członkami knapszaftu, opuszczają na stałe granice cesarstwa niemieckiego a z powodu tego wypłacił im cech zawodowy (Berufsgenossenschaft) za wszelkie prawo do wynagrodzenia jednorazową sumę, wtenczas owe wdowy i sieroty tracą także wszelkie prawo do wsparcia dla wdów i sierót (§§ 51 i 56) ze strony knapszaftu.

(To znaczy: wdowa, która się z sierotami wyprowadzi na stałe za granicę, ponieważ mąż a tymczasem ona i dzieci są zagranicznymi poddanymi, nie ma prawa do żadnego wsparcia, skoro mąż zginął wskutek okaleczenia (nieszczęścia) a cech zawodowy wypłacił jej pewien kapitał).

ROZDZIAŁ VII.

Administracya knapszaftu.**Ogólny przepis.****§ 62.**

Sprawami knapszaftu zawiaduje według prawa górniczego, według prawa o zabezpieczeniu chorych i według przepisów niniejszego statutu walne zgromadzenie (§§ 63 i następne), zarząd knapszaftu (§§ 77 i następne) i starsi knapszaftowi (§§ 70 i następne).

Walne zgromadzenie.**§ 63.****Skład i prawa walnego zgromadzenia.**

Walne zgromadzenie składa się z zastępców kopalń i werków do knapszaftu należących i z starszych knapszaftowych. Walne zgromadzenie ma prawo

- a) do wyboru członków zarządu knapszaftu;
- b) do zmiany statutu;
- c) do ustanowienia etatu czyli spisu dochodów i rozchodów kasy knapszaftowej.

§ 64.**Zwołanie walnego zgromadzenia.**

Jedynie zarząd knapszaftu ma prawo zwoływać walne zgromadzenie. Zarząd ma obowiązek zwoływać walne zgromadzenia, jeżeli trzecia część kopalń i werków knapszaftowych albo trzecia część starszych knapszaftowych tego zażąda i poda jako cel

coś, co według § 63 koniecznie należy do walnego zgromadzenia; oprócz tego ma zarząd obowiązek do zwołania walnego zgromadzenia, jeżeli władza nadzorcza go do tego zawezwie.

Walne zgromadzenie w takich wypadkach musi być zwołane w przeciągu trzech miesięcy po doręczeniu wniosku lub zawezwania władzy.

W miesiącu Listopadzie każdego roku należy zwoływać walne zgromadzenie.

§ 65.

Zaproszenie na walne zgromadzenie.

Zarząd knapszaftu zaprasza zastępców kopalń i werków do knapszaftu należących i starszych knapszaftowych przez listy zapisane najpóźniej 14 dni przed dniem wyznaczonym dla walnego zgromadzenia, donosi zarazem o porządku obrad i zwraca uwagę na § 66 statutu.

§ 66.

Kiedy walne zgromadzenie może powziąć uchwały?

Zwołane według przepisu statutu walne zgromadzenie może powziąć uchwały bez względu na liczbę obecnych, skoro są obecni tak zastępcy werków, jak starsi knapszaftowi. Dla zaproszonych według przepisu, lecz nieobecnych starszych knapszaftowych i zastępców kopalń lub werków do knapszaftu należących

uchwały powzięte przez obecnych są miarodawcze.

§ 67.

Przewodnictwo walnego zgromadzenia.

Przewodniczący zarządu knapszaftu lub jego zastępcą przewodniczy walnemu zgromadzeniu.

W razie nieobecności obydwu wybierają obecni członkowie zarządu przewodniczącego.

§ 68.

Protokół walnego zgromadzenia.

O obradach walnego zgromadzenia należy spisać protokół. Przed zakończeniem tego zgromadzenia musi protokół przez odczytanie dostać się do wiadomości uczestników i musi być podpisany przez przewodniczącego i przynajmniej jednego zastępcy posiedzicieli kopalń i werków i przez jednego starszego knapszaftowego.

§ 69.

Głosowanie na walnem zgromadzeniu i liczenie głosów.

Głosowanie na walnem zgromadzeniu odbywa się przez każdą z dwóch stron zastąpionych osobno.

Głosy posiedzicieli kopalń i werków lub ich zastępców oblicza się w ten sposób, że na każde 100 robotników zatrudnionych na ich kopalni lub werku przypada jeden głos.

Miarodawczy jest spis składek tych członków, za których w trzecim miesiącu ostatniego minionego kwartału kalendarzowego zapłacono składki knapszaftowe. Każde rozpoczęte sto liczy się jako całkowite sto. Kopalnie lub werki, które nie zatrudniają 100 chłopa, mają jeden głos.

Starsi knapszaftowi mają na każde rozpoczęte sto członków swego obwodu (§ 71) jeden głos.

Jeżeli jedna i druga strona (ustęp 1) nie są jednego zdania, natenczas wniosek należy uważać za odrzucony.

(To znaczy: pracodawcy sami nie przeprowadzić nie mogą, ale i starsi knapszaftowi sami nie uczynić nie mogą).

Starsi knapszaftowi.

§ 70.

Stanowisko i zadanie starszych knapszaftowych.

Prócz zastępowania członków na walnem zgromadzeniu mają starsi knapszaftowi starać się o ich prawa w wszystkich sprawach knapszaftu i podawać ich życzenia do wiadomości zarządu knapszaftu.

Oni pośredniczą w wszelkich sprawach pomiędzy członkami a zarządem.

Mają się zaznajomić z wszelkimi gałęziami administracyi (urzędowania), mają przeglądać rachunek roczny (§ 89) i kwity do niego należące w czasie do tego wyznaczonym

a w razie gdyby znaleźli coś nagany godnego w rachunkach, mają to przedłożyć zarządowi. Mają dalej z polecenia zarządu czuwać nad tem, żeby członkowie knapszaftu postępowali według statutu.

Statut i osobny regulamin przepisuje im ich obowiązki służbowe. Starsi knapszaftowi muszą także spełniać te obowiązki, które na nich nakładają cechy zawodowe (Berufsgenossenschaften) na mocy prawa o zabezpieczeniu na wypadek okaleczenia.

§ 71.

Obwody knapszaftowe.

Każda do knapszaftu należąca kopalnia lub każdy werk tworzy w regule jeden obwód knapszaftowy. Kopalnie lub werki mające mniej, niż 300 robotników, mogą według uznania zarządu zostać złączone w jeden obwód aż do 1000 członków mający.

Kopalnie lub werki mające więcej niż tysiąc robotników mogą zostać podzielone na kilka obwodów.

Członków, którzy nie pracują na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących, również inwalidów, wdowy i sieroty przydziela zarząd do poszczególnych obwodów.

§ 72.

Wybór starszych knapszaftowych.

Członkowie należący do jednego obwodu wybierają z pomiędzy siebie starszego knap-

szaftowego. Wolno wybierać każdego nieposzlakowanego, pełnoletniego, więcej uprawnionego członka knapszaftu, który włada językiem niemieckim, umie wykonywać piśmienne prace i mieszka w obwodzie, w którym go wybrano. Inwalidów i niepracujących członków knapszaftu nie wolno wybierać.

Do wyboru mają prawo wszyscy pełnoletni mężczyźni-członkowie knapszaftu, którzy przynajmniej przez ostatnie 12 miesięcy bez przerwy pracowali na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących i składki płacili. Członkowie nie pracujący na kopalniach lub werkach do knapszaftu należących nie mają prawa wyboru. Prawa wyboru nie wolno zlecać (odstąpić) innemu.

Listę wyborców spisują zarządy kopalń lub werków według formularza, który im zarząd knapszaftu w tym celu dostarcza. Listy wyborców należy przed wyborami przedłożyć zarządowi knapszaftu do sprawdzenia.

Zarząd knapszaftu wyznacza dzień wyborów i oznajmia go przynajmniej 8 dni przedtem przez karty przybite na drzwiach cechowni, wypłacalni lub miejscach pracy obwodu.

Wybór odbywa się publicznie i ustnie według absolutnej większości głosów wyborców, którzy się stawili. Wyborami kieruje urzędnik knapszaftu albo urzędnik kopalni lub werku; potrzebne jest potwierdzenie wyboru przez zarząd knapszaftu. Potwierdzenia nie wolno odmówić, skoro wybór odbył się według

przepisów a wybrany jest zdatny do wykonywania urzędu.

Jeżeli zachodzi potrzeba ściślejszego wyboru, wtenczas nastąpi pomiędzy temi dwiema osobami, które otrzymały przy pierwszym głosowaniu najwięcej głosów. Przy równości głosów rozstrzyga los.

Jeżeli się nikt na wybory nie stawia albo jeżeli do obwodu knapszaftowego należą tylko członkowie nie pracujący na kopalniach albo werkach do knapszaftu należących, lub inwalidzi, wtenczas zarząd knapszaftu wyznacza starszego knapszaftowego dla tego obwodu.

§ 73.

Przyjęcie wyboru i czas urzędowania.

Wybór (na starszego knapszaftowego) nadaje prawa na sześć po sobie następujących lat.

Przyjęcia wyboru odmówić wolno tylko z tych samych powodów, z których wolno odmówić przyjęcia wyboru opiekuna. Przyjęcia ponownego wyboru wolno odmówić.

§ 74.

Czynność starszego knapszaftowego.

Wybrani starszemi knapszaftowemi otrzymują po potwierdzeniu przepisy służbowe a urzędnik knapszaftu lub inny z polecenia zarządu knapszaftu spisuje z nimi protokół, w którym się zobowiązują do punktualnego spełniania przepisów służbowych.

§ 75.

Utrata urzędu.

Za uchwałą zarządu mogą starsi knapszaftowi przed upływem swego sześćioletniego czasu urzędowania zostać zwolnieni z urzędu, jeżeli się wykaże, że wcale nie odpowiadają warunkom spisany w § 72, albo że nie odpowiadają dostatecznie tym warunkom, albo jeżeli im się udowodni powtorne przekroczenie przepisów statutu lub zaniedbanie swych obowiązków służbowych.

W tych przypadkach powinien zarząd natychmiast wyznaczyć nowe wybory, tymczasem jednak obowiązki starszego aż do zobowiązania nowego starszego przekazać zdatnej do sprawowania tego urzędu osobistości.

(Z przepisów §§ 72 i 75 widać, że urząd starszego knapszaftowego nie jest tak lekki, jak niejeden może sobie to wyobraża. Dla tego niechaj nikt nie zgłasza się lekkomyślnie do tego urzędu, lecz niechaj gruntownie się zastanowi nad swą zdolnością).

§ 76.

Wynagrodzenie za pracę starszych knapszaftowych.

Za swą pracę, za materyały piśmienne i na posłańców pobierają starsi knapszaftowi wynagrodzenie dwu i pół fenyga na miesiąc od każdego członka knapszaftu i od każdej pobierającej wsparcie (rentę lub zapomogę) osoby swego obwodu.

Jeżeli się pokaże, że wynagrodzenie dla starszego knapszaftowego nie wystarcza, wtenczas zarząd ma prawo takowe podwyższyć. Za podróże, które starsi knapszaftowi wykonują, aby spełniać swe służbowe obowiązki z polecenia zarządu lub na jego zawezwanie albo wskutek szczególnych okoliczności, których nagłość należy udowodnić, skoro cel podróży więcej, niż dwa kilometry jest oddalony od miejsca zamieszkania, otrzymują jako kosztą podróży: a. na kolei lub na statku parowym za każdy kilometr 10 fen. a za każde przyście i odeście 2 m. b. na drogach za każdy kilometr 40 fen. jako diety na dzień 6 marek. Należy zawsze obliczać najtańszą drogę.

(Wynagrodzenie starszych wynosi więc na miesiąc przy 100 członków 2 m. 50 fen., przy 1000 członkach 25 m., ale tak wielkiej liczby członków bodaj żaden starszy nie ma. Pracy i pisania jest wiele.)

Zarząd knapszaftu.

§ 77.

Ogólne stanowisko zarządu knapszaftu.

Zarząd knapszaftu stara się o administrację (zarządzanie) knapszaftu i zastępuje takowy wobec sądu i poza sądem. Jego zastępstwo rozciąga się także na te sprawy i czyny prawomocne, dla których według prawnych przepisów potrzebne jest osobne pełnomocnictwo.

Zarząd wybiera urzędników i lekarzy knapszaftu i wyznacza myta, ordynarye służbowe, wynagrodzenia i renty inwalidzkie dla nich i dla ich pozostałych. Myta i ordynarya należy ustanowić w osobnych kontraktach służbowych z najdłużej rocznym wypowiedzeniem.

Obowiązki służbowe urzędników i lekarzy, o ile nie są uregulowane kontraktami służbowymi, wyznacza zarząd uchwałą w regulaminach ustanowionych.

(Wybór lekarzy powinien być inaczej uregulowany, a mianowicie powinien być większy, tak żeby był przynajmniej w pewnej mierze wolny wybór lekarzy.)

§ 78.

Skład i wybór zarządu knapszaftu.

Zarząd składa się z 6 członków.

Zastępcy kopalń i werków wybierają połowę tychże, a starsi knapszaftowi również połowę.

Wolno wybierać wyłącznych właścicieli kopalń lub werków lub ich pełnomocników, gewerków, reprezentantów i członków zarządu kopalni, fiskalnych mieszkających w obwodzie knapszaftu urzędników górniczych i hutniczych, urzędników kopalń i werków i starszych knapszaftowych. Nie wolno wybierać małoletnich, kobiet i takich osób, które nie mają honorowych praw obywatelskich.

Wybór odbywa się według § 69. Jeżeli musi nastąpić ściślejszy wybór, wtenczas

biorą w nim udział tylko te dwie osoby, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najwięcej głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

Wybór odbywa się na kartki, może się jednak odbyć także przez aklamację (czyli obwoływanie), jeżeli temu nie sprzeciwia się nikt z pomiędzy uprawnionych do głosowania.

(Tu większość starszych i przedstawiciele pracodawców zaprowadzili głosowanie na kartki. Dla czego nie ma tego głosowania przy wyborach starszych? Widać, że nierówną miarą mierzą pracodawcy siebie i członków knapszaftu.)

Niech by umieścili w § 72 statutu ten sam przepis, co w § 78, a było by równo-uprawnienie.)

§ 79.

Przyjęcie i nieprzyjęcie wyboru.

Oświadczenia wybranych członków zarządu, czy przyjmują wybór lub go nie przyjmują, należy zażądać zaraz a w przeciągu 14 dni powinno oświadczenie być uskutecznione.

Jeżeli w przeciągu tego czasu oświadczenie nie nastąpi, natenczas znaczy to, że wybór nie został przyjęty.

§ 80.

Czas urzędowania.

Wybór członków zarządu uskutecznia się na sześć lat.

Co dwa lata występuje z każdej klasy jeden członek zarządu, którego wolno wybierać ponownie.

Jeżeli występuje członek zarządu przed upływem czasu swego urzędowania, natenczas należy wybrać na resztę czasu urzędowania nowego członka zarządu. Na te wybory uzupełniające należy zaprosić tylko zastępców tej klasy, która ma wybór uskutecznić.

§ 81.

Wybór przewodniczącego.

Członkowie zarządu wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącego i zastępcę tegoż według absolutnej większości głosów. Jeżeli przy pierwszym głosowaniu nikt nie osiągnie takiej większości, natenczas następuje ściślejszy wybór pomiędzy temi dwoma osobami, które otrzymały największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

Przewodniczący i jego zastępcę sprawuje swój urząd przez dwa lata; nowy wybór musi nastąpić, skoro według § 80 dwóch członków zarządu po upływie swego czasu urzędowania ustąpiło.

§ 82.

Wyświadczenie dla zarządu.

Aby zarząd mógł wykazać swe prawo do zastępstwa knapszaftu w sprawach prawnych, udziela wyższy urząd górniczy w Wrocławiu poświadczenia, iż osoby wymienione stanowią zarząd knapszaftu.

Nazwiska i miejsce zamieszkania członków zarządu ogłasza zarząd knapszaftu raz w orędowniku rejencji opolskiej i w „Schlesische“ i „Breslauer Zeitung“ na początku czasu urzędowania albo też zaraz po wyborach uzupełniających.

§ 83.

Prowadzenie administracyi.

Zarząd odbywa zwyczajne posiedzenia w dniach wyznaczonych.

Na zaproszenie przewodniczącego może się zarząd zgromadzić także na nadzwyczajne posiedzenie. To się stać musi, skoro dwóch członków zarządu stawia taki wniosek i poda cel posiedzenia. W zaproszeniach na nadzwyczajne posiedzenia należy wymienić przedmioty, nad którymi się obrady mają toczyć.

Zarząd ma prawo do uchwał, skoro czterech członków jest obecnych na posiedzeniu.

Uchwały zapadają według absolutnej większości głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Obradami kieruje przewodniczący; powinien zważać na to, żeby sprawy załatwiano na czas, i się starać o to, aby wszelkie sprawy, o których zarząd musi powziąć uchwały, zostały na posiedzeniach przedkładane.

O naradach z każdego posiedzenia musi być spisany protokół i podpisany przez przewodniczącego i najmniej dwóch członków. Odpisy protokołu należy nadsyłać do wyższego urzędu górniczego w Wrocławiu.

Uchwały zarządu mogą w naglących wypadkach zapadać przez piśmienne głosowania na okólniku (cyrkularzu). Taka uchwała jednak tylko wtenczas jest prawomocną, skoro się najmniej czterech członków zarządu na nią zgodziło. Okólnik (cyrkularz) należy po jego powrocie do zarządu przedłożyć przedstawicielowi (komisarzowi) wyższego urzędu górniczego.

Przy załatwianiu spraw z innemi osobami lub na sądzie, może się zarząd kazać zastępować przez pełnomocnika.

§ 84.

Wynagrodzenie za wydatki.

Członkowie zarządu sprawują swój urząd honorowy bezpłatnie. W razie podróży służbowej płaci im się 50 fen. za każdy kilometr podróży lądowej, 12 fen. za każdy kilometr drogi kolejną lub parowcem, za każde przyście i odeście 3 m. a na dzień 10 m. strawnego, jeżeli cel podróży jest więcej, niż dwa kilometry oddalony od miejscowości zamieszkania.

Należy zawsze najtańszą drogę obliczać.

§ 85.

Utrata członkostwa.

Członkowie zarządu tracą swe członkostwo, jeżeli ustąpią z stanowiska, które nadawało im prawo wyboru na członka, jeżeli dobrowolnie wystąpią z zarządu, albo jeżeli utracą honorowe prawa obywatelskie.

W tych wypadkach i w razie śmierci członka, należy w przeciągu trzech miesięcy skutecznie wybór nowego członka zarządu.

Rachunkowość.

§ 86.

Nazwa kasy.

Kasa knapszaftu nosi nazwę „kasa górnośląskiego knapszaftu“.

Zarząd ustanawia dla zarządzania kasą osobne przepisy służbowe.

§ 87.

Etat roczny dla kasy.

Zarząd co rok układać powinien spis dochodów i rozchodów (etat) dla administracyi, a wyciąg etatu powinien zastępcom werków i kopalń i starszym knapszaftowym podać do wiadomości; etat należy przedłożyć walnemu zgromadzeniu, co rok w Listopadzie się odbywającemu, do obradowania.

§ 88.

Dochody kasy.

Oprócz składek członków i posiedzicieli kopalń i werków (§ 19) wpływają do kasy knapszaftowej:

1) procenta i inne dochody z majątku knapszaftu;

2) zapłaty za poświadczenie przyjęcia na członka i za powtorne wypisanie takiego poświadczenia i książek kwitowych (§§ 12 i 23);

3) kary porządkowe nałożone na mocy §§ 8, 16, 24, 33, 37 i 39;

4) kary pieniężne, nałożone na mocy prawnych przepisów (§ 116 ustawy procederowej, § 80 d i § 92 ogólnego prawa górniczego);

5) dochody z powodu obowiązku odszkodowania przez trzecie osoby (§ 94);

6) dary i zapisy.

§ 89.

Roczny rachunek i roczne sprawozdanie.

O formie rachunku rocznego powinien być przepis w regulaminie czyli w wskazówkach (§ 86 ustęp 2) udzielonych rendantowi.

Najpóźniej dnia 15 Kwietnia każdego roku powinien rendant kasy oddać zarządowi knapszaftu rachunek roku ubiegłego z wszelkimi kwitami (papierami).

Zarząd powinien zbadać rachunek i wyłożyć go w swych kancelaryach przez cztery tygodnie, aby go starsi knapszaftowi i posiedziciele kopalń i werków mogli przeglądać i wypowiedzieć swe zdanie, jeżeli im się podoba. Dopiero potem wolno zarządowi udzielić pokwitowania rendantowi kasy.

O wynikach rachunku i administracyi powinno być wydrukowane roczne sprawozdanie i rozdzielone pomiędzy posiedzicieli kopalń i werków i wszystkich starszych knapszaftowych, aby z niego czerpali wiadomości i powiadomili o sprawach knapszaftu członków tegoż. Wyższy urząd górniczy w Wrocławiu

powinien otrzymać 10 egzemplarzy owego rocznego sprawozdania.

(Paragraf przepisuje, iż starsi knapszaftowi mają powiadomić członków o sprawach knapszaftu. Najlepiej, gdyby zwoływali zebrania i na tych omówili wynik rachunków i administracyi. Przy tej sposobności mogli by członkowie knapszaftu wyrazić im spokojnie swe życzenia. Gdzie się tak dzieje?)

ROZDZIAŁ VIII.

Dozorowanie państwowe.

§ 90.

Prawo dozoru wykonuje państwo przez królewski wyższy urząd górniczy w Wrocławiu. Tenże urząd powinien dozorować przestrzeganie przepisów statutowych, a mianowicie administracyę majątku według statutu; on mianuje swego komisarza (przedstawiciela), który wykonuje prawo dozoru i ma prawo być obecnym na wszystkich posiedzeniach zarządu i walnych zgromadzeniach knapszaftu. Dla tego o terminach posiedzeń i zebrań powinien być powiadomiony najmniej trzy dni przedtem.

§ 91.

Zarząd knapszaftu każdego czasu jest zobowiązany, wyższemu urzędowi górniczemu i jego komisarzowi na żądanie dozwolić na przeglądanie protokołów spisanych o naradach, książek kasowych i rachunków i rewizyę kasy.

Również zarząd jest zobowiązany udzielić wyższemu urzędowi górniczemu wiadomości potrzebnych do spisania statystyki o sprawach knapszaftowych.

§ 92.

Zażalenia.

Zażalenie na postępowanie zarządu należy wysyłać do królewskiego (fiskalnego) wyższego urzędu górniczego (w Wrocławiu) a w drugiej instancji (to znaczy, gdyby z Wrocławia nadeszła nieprzychylna odpowiedź) do ministra handlu i przemysłu.

ROZDZIAŁ IX.

Stosunek do innych knapszaftów.

§ 93.

Górnośląski knapszaft przyjmuje więcej uprawnionych (stałych) członków tych niemieckich knapszaftów, z którymi zawarł ugodę wzajemności, pod następującymi warunkami:

- 1) Przyjęcie następuje z policzeniem wszystkich aż do czasu przejścia lat służbowych po przedłożeniu nowego świadectwa zdrowia, przez które się dostarczy dowodu, czy żądający przyjęcia członek jest cieleśnie i duchowo zdrowy, do pracy w kopalni lub werku zdolny i wolny od takich chorób i od kalectwa, które prawdopodobnie przedwczesną śmierć lub przedwczesne inwalidctwo spowodować by mogły. Poświadczenie powinno być wystawione przez tego lekarza, w którego obwo-

dzie lazaretowym członek żądający przyjęcia wstępuje do pracy.

2) Z dniem przyjęcia traci członek prawo do wszystkiego, co mu się należy z tego knapszaftu, z którego występuje, lecz tylko o tyle, o ile mu knapszaft tego nie był powinien już udzielić.

Członków przyjętych zarząd zapisuje do klas zarobkowych więcej uprawnionych członków.

Mniej uprawnionych (nie stałych) członków knapszaft nie przyjmuje.

ROZDZIAŁ X.

Końcowe i przejściowe przepisy.

§ 94.

Z tego wszystkiego, czego na mocy niniejszego statutu członkowie żądać mogą, nie można w sposób prawomocny niczego zastawić, ani trzecim osobom przekazać; również nikt nie może tego aresztem obłożyć (zafantować); można jednak policzyć żądania członka na żądania knapszaftu.

§ 95.

Wynagrodzenie szkody.

Jeżeli choroba lub okaleczenie członka powstało z powodu winy trzeciej osoby a wskutek tego członek ma prawo żądać czegoś od knapszaftu, wtenczas prawa członka do wynagrodzenia szkody przez owego winnego przechodzą na knapszaft do tej wysokości, w której kasa knapszaftowa płacić musi.

Poszkodowany członek knapszaftu ma obowiązek na żądanie zarządu odstąpić formalnie swe prawa do wynagrodzenia szkody do tej wysokości, którą ustanowiono w poprzednim (1) ustępie, chyba, żeby członek się zrzekł swych praw do knapszaftu, i wrócił to, co już otrzymał.

§ 96.

Wypłata renty inwalidzkiej i innych wsparć członkom mieszkającym po za obrębem knapszaftu.

Skoro inwalidzi, wdowy i sieroty opuszczają obręb knapszaftu, wtenczas pieniądze, które im się należą, wypłaca się pełnomocnikowi upoważnionemu przez nich, lub przeszle im je się na ich koszt przekazem pocztowym, jeżeli przedłożą poświadczenie wiarogodne wystawione przez miejscową policję, iż jeszcze żyją.

§ 97.

Przedawnienie żądań.

Żądania, które podnosić można wobec knapszaftu na mocy niniejszego statutu, przedawniają się w przeciągu dwóch lat od dnia, kiedy powstały.

Jeżeli dwa lata od tegóż dnia minęły, przepadło prawo do wsparcia nieodebranego. Zarząd knapszaftu może jednak takie wsparcie wypłacić, jeżeli uprawniony udowodni, iż jego winą nie jest, że wsparcie nie jest odebrane.

Skoro ktoś przypuszcza, iż z szczególnych powodów może więcej żądać od knapszaftu, aniżeli mu zarząd przyznał (§§ 41, 50, 51 i 56), powinien udowodnić fakta, na których opiera swe żądania, w przeciągu dwóch lat po ustanowieniu przyznanego mu wsparcia, jeżeli nie chce utracić prawa do tego, czego więcej żąda.

§ 98.

Przejęciowe przepisy.

Statut niniejszy zobowiązuje od 1 Stycznia 1900.

Statut z dnia 29 Listopada 1892 i dodatek z dnia 19 Grudnia 1895 tracą z upływem roku 1899 swą ważność.

Renty inwalidzkie, dla wdów i sierot ustanowione według dawniejszych statutów będą wypłacane i nadal w dotychczasowej wysokości.

Poświadczenie potwierdzenia urzędowego.

Ustanowiony na mocy uchwał walnego zgromadzenia z 30 Listopada 1899 nowy powyższy statut górnośląskiego knapszaftu potwierdzamy na mocy §§ 169, 170 ogólnego prawa górniczego z dnia 24 Czerwca 1865 (Zbiór praw 1865, strona 740) jako władza dozoruująca.

Wrocław, dnia 12-go Grudnia 1899.

Królewski wyższy urząd górniczy.

(L. S.)

Pinno.

No. 15440/99.

DODATEK.

§ 82

prawa z dnia 24-go Czerwca 1892 dotyczącego zmiany niektórych przepisów ogólnego prawa górniczego z dnia 24-go Czerwca 1865.

Przed czasem umówionym i bez wypowiedzenia można górników wydalić z roboty:

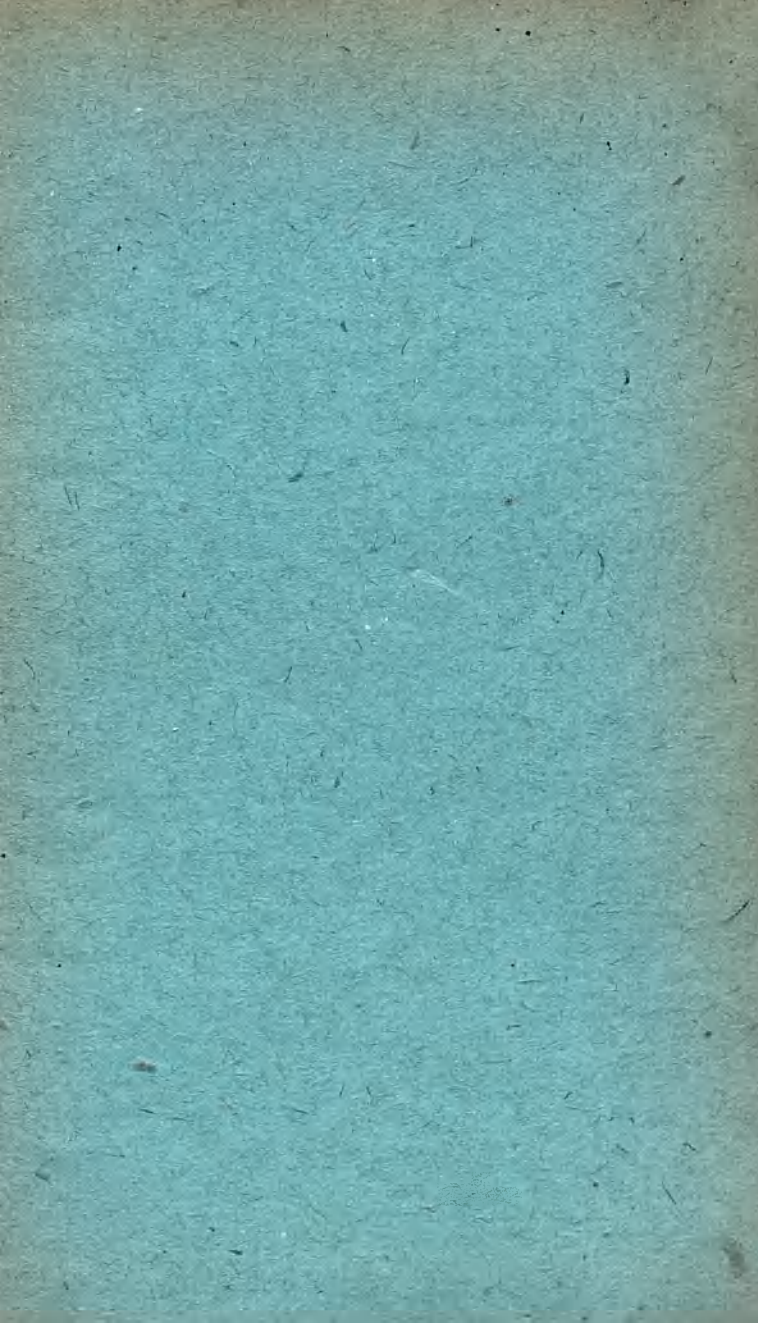
- 1, jeżeli przy umowie oszukali pana, pokazując mu fałszywe lub sfałszowane papiery, świadectwa lub książeczki robocze, albo jeżeli mu nie powiedzieli, że w tym samym czasie są zobowiązani do roboty gdzieindziej, z której ich jeszcze nie zwolniono.
- 2, jeżeli popełnili kradzież, przemieszczenie, oszukaństwo, jeżeli prowadzą życie nieobyczajne.
- 3, jeżeli bez pozwolenia opuszczają robotę, lub jeżeli ciągle się wzbraniają wypełnić obowiązki, które przyjęli na siebie.
- 4, jeżeli przy robocie górniczej przestępują jakiś przepis policyi bezpieczeństwa, albo są bardzo nieposłuszni przepisom właściciela, dotyczącym się roboty, albo jego zastępcy lub urzędników przełożonych.

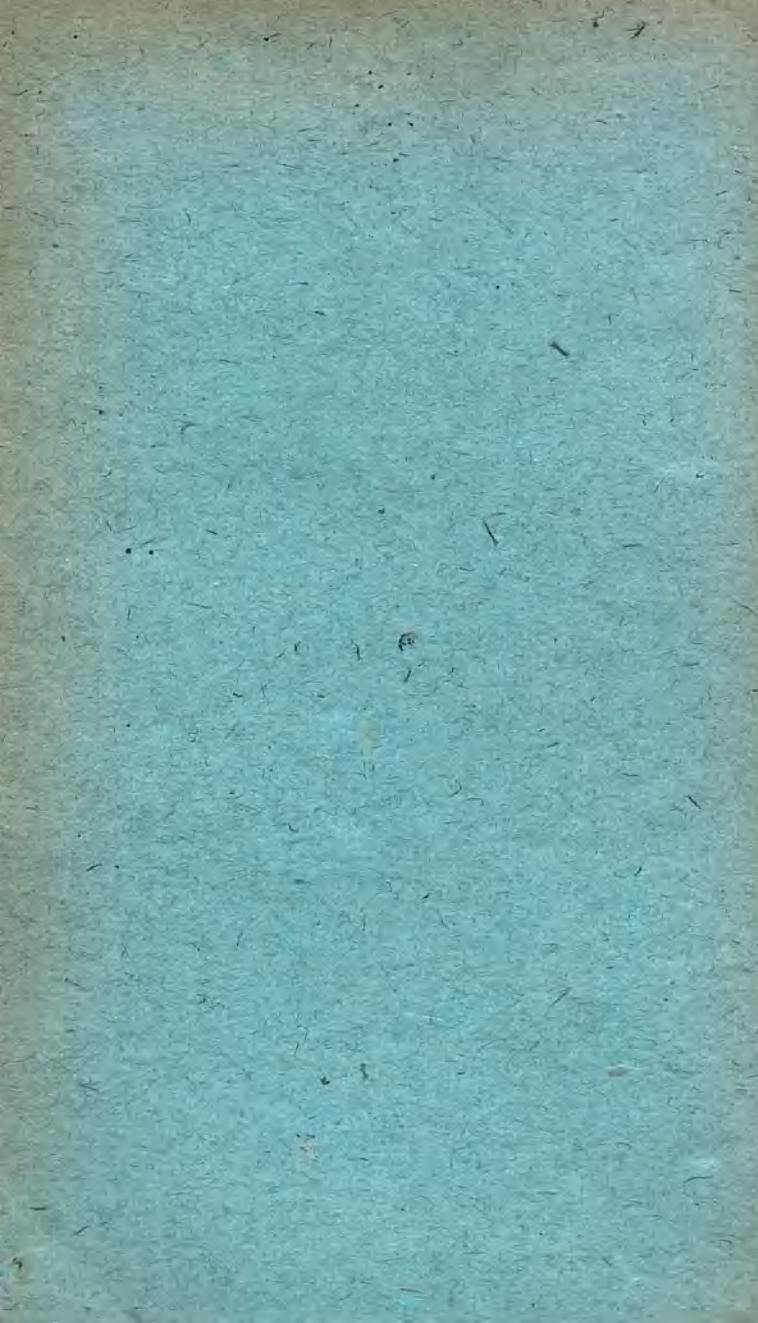
- 5, jeżeli pobiją lub obrażają ciężko właściciela kopalni, jego zastępców, swych przełożonych albo członków ich rodzin.
- 6, jeżeli robią umyślnie i bezprawnie szkodę dla właściciela kopalni, jego zastępców, swych przełożonych urzędników albo współpracownika.
- 7, jeżeli namówili, lub starali się namówić zastępców właściciela kopalni, przełożonych urzędników, współpracowników, lub członków rodzin tychże osób, do czynów przeciwnych prawu lub dobremu obyczajom.
- 8, jeżeli nie są zdolni do dalszej pracy, albo jeżeli mają chorobę jaką obrzydliwą.

W przypadkach, wymienionych od 1 do 7, nie można jednak wydalić robotnika z roboty, jeżeli właściciel kopalni wie dłużej, niż tydzień o sprawach, dla których wolno robotnika wypędzić.

Czy w przypadkach, o których mówi nr. 8 wydany ma prawo do jakiego wynagrodzenia, to zależy od umowy (kontraktu) i od ogólnych przepisów prawnych.







Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000692386



I 50118

Pracownia